SŁOWO POLSKIE

Rok V. Nr 136 (1274) — Wydanie A — Czwartek, dnia 18 maja 1950 roku — Dziś 6 stron — Cena 5 złotych

Imponująca manifestacja woli pokoju
196.299 podpisów pod Apelem Sztokholmskim
zebrano na Dolnym Śląsku

WROCŁAW. Akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim przekształciła się w wielką manifestację pokojową na terenie naszego województwa i ogarnia co raz to szersze warstwy społeczeństwa. Jak wynika z dotychczasowych meldunków z 21 powiatów zmobilizowało do akcji zbierania podpisów 7.053 trójek, które do dnia 16 maja włącznie zebrały 196.299 podpisów.

Pierwsze meldunki o zakończeniu akcji otrzymaliśmy z powiatu świdnickiego. W gromadzie Bożonów i Żarów wszyscy uprawnieni mieszkańcy podpisali Apel Pokoju. Liczne gromady na zebraniach gromadzkich poświęconych walce o pokój podejmują szereg zobowiązań. I tak np. mieszkańcy gromady Moszyce w pow. Syców postanowili oczyścić rowy melioracyjne, by w ten sposób wkładem swej pracy zadokumentować swą niezłomną wolę utrwalenia pokoju i pokrzyżowania planów podżegaczy wojennych.

Na terenie powiatu lęgnickiego szczególną aktywnością odznacza się gminy Krzeszów Obrońcom Pokoju w Grzymalinie, gdzie przewodniczącym komitetu jest ob. Dziarmaga. W gminie tej wszystkie zebrania podczas akcji przygotowawczej odbyły się przy 100 proc. frekwencji a akcja zbierania podpisów przebiega bardzo sprawnie tak, że już w dniu 18 bm. gmina Grzymalin zbierze wszystkie podpisy.

W licznych miejscowościach odbywają się odczyty wygłaszane przez czołowych aktywistów społecznych i naukowców miasta Wrocławia. W dniu 16 bm. odbyły się 3 odczyty w Kamiennej Górze, gdzie przemawiał rektor Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych ob. Geppert. W Zgorzelcu — prezes Sądu Apelacyjnego Bogusławski Mieczysław, w Namysłowie — wiceprzewodniczący Zarz. Woj. ZMP ob. Wegner.

Nota rządu ZSRR do rządu Francji
Władze francuskie utrudniają repatriację obywateli radzieckich

MOSKWA. (PAP) — 15 bm. wieczór. Spraw Zagranicznych ZSRR — Bogomołow wręczył ambasadorowi francuskiemu Chataigneau notę rządu radzieckiego, stanowiącą odpowiedź na notę rządu francuskiego w sprawie repatriacji obywateli radzieckich z Francji i jej stref okupacyjnych w Niemczech i Austrii.

Nota rządu radzieckiego podkreśla, że twierdzenia zawarte w nocie francuskiej jakoby władze francuskie wykonały zobowiązania, dotyczące utworzenia warunków nieodzownych dla repatriacji obywateli radzieckich z Francji i jej stref okupacyjnych w Niemczech i Austrii nie odpowiadają rzeczywistości.

Fakty dowodzą, że władze francuskie pozbawiają obywateli radzieckich, podlegających repatriacji, możliwości wyjazdu do ojczyzny i uciekają się w tym celu do różnych nielegalnych akcji.

Nota stwierdza, że władze francuskie utrudniają przedstawicielom radzieckim kontaktowanie się z obywatelami radzieckimi, przebywającymi we francuskich strefach okupacji Niemiec i Austrii.

W szczególności dnia 13 stycznia br. na rozmowę z gen. Jurkinem i pułk. Gawryłowem, w czasie zwiedzania przez nich obozu „Kandel" (francuska strefa okupacji Niemiec), przybyło około 40 obywateli radzieckich, jednakże towarzyszący przedstawicielom radzieckim pułkownik francuski rozkazał policjan tom tego obozu siłą usunąć z pokoju wszystkich obywateli radzieckich z wyjątkiem pięciu.

16 stycznia br. w czasie zwiedzania przez wymienionych wyżej przedstawicieli radzieckich obozu „Bad Kreuznach" przed każdym barakiem stali policjanci, którzy baraki te blokowali i nie pozwalali obywatelom radzieckim na opuszczanie ich i rozmowę z przedstawicielami radzieckimi.

Władze francuskie masowo werbują przesiedlonych obywateli radzieckich do specjalnych formacyj wojskowych. Obywatele radzieccy, zwerbowani do takich formacji, stacjonujących w Melun, Saxten, Feldkirch i w innych miejscowościach, otrzymują broń i zmuszani są do odbywania ćwiczeń wojskowych.

Przytoczone fakty — głosi nota — nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że władze francuskie w dalszym ciągu naruszają swe zobowiązania, utrudniając repatriację przesiedlonych obywateli radzieckich i popierając prowadzoną wśród nich propagandę wroga Związkowi Radzieckiemu i mającą na celu udaremnienie repatriacji.

Nota kończy się stwierdzeniem, iż rząd radziecki nie może uznać odpowiedzi rządu francuskiego za zadawalającą i oczekuje podjęcia przez władze francuskie skutecznych kroków w sprawach poruszonych przez MSZ ZSRR w memorandum z 28 listopada 1949 r. w sprawie repatriacji przesiedlonych obywateli radzieckich oraz ekstradycji zbrodniarzy wojennych.

Fragmenty referatu przewodniczącego CKKP PZPR **Franciszka Jóźwiaka — Witolda** „PODSTAWOWE ZADANIA W PRACY CENTRALNEJ KOMISJI KONTROLI PARTYJNEJ"

zamieszczamy na str. 3-ciej

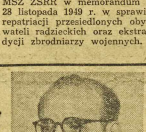

»Przyrzekamy wzmożoną pracą wzmacniać obóz pokoju«
Rezolucja wiecu obywatelskiego we wrocławskim Ratuszu

WROCŁAW. W przepełnionej sali Ratusza wrocławskiego, odbyło się publiczne zebranie obywatelskie zwołane przez Miejski Komitet Obrońców Pokoju we Wrocławiu.

Po zagajeniu i powołaniu prezydium przez przewodniczącego Komitetu, prof. Czapińskiego, zabrał głos S. Raczkowski — przedstawiciel ZNP, przedstawiając zebranym w treściwym referacie historię dwóch obozów wojny i podżegaczy wojennych oraz obozu pokoju.

„Siły pokoju — stwierdził mówca — rosną szybko na całym świecie i ich będzie zwycięstwo".

W prostych z serca płynących słowach przemówił do zebranych kapelan WP ks. Władysław Mróz. Przemówienie jego spotkało się z wielką długotrwałą oklaskami.

Po przemówieniach zebrani uchwalili rezolucję, następującej treści:

„My, obywatele m. Wrocławia, zebrani w dniu 17. V. br. oświadczamy uroczyście, że solidaryzujemy się całkowicie ze Sztokholmskim Apelem Pokoju, stając w jednym szeregu z milionami ludzi dobrej woli, miłującymi pokój i czującymi nienawiść do wojny.

My, Polacy, którzy dotkliwie odczuliśmy skutki barbarzyńskiego najazdu faszystów, oświadczamy, że ze wszystkich sił wzrzyć będziemy z knowaniami anglo - amerykańskich podżegaczy wojennych, szykujących ludzkościnową tragedię. Nie pozwolimy aby garstka awanturników międzynarodowych dla swych własnych korzyści skazywała na śmierć miliony ludzi.

Domagamy się zaprzestania produkcji bomby atomowej, jako środka masowej zagłady.

Domagamy się wprowadzenia międzynarodowej kontroli energii atomowej, celem wykorzystania jej dla dobra ludzkości, czego dowody dał już kraj socjalizmu, Związek Radziecki.

Będziemy uważali za zbrodniarza wojennego ten rząd, który pierwszy zastosuje broń atomową przeciwko jakiemukolwiek krajowi.

Zdajemy sobie sprawę, co oznacza agresja imperialistyczna, skąd grozi niebezpieczeństwo, gdzie i w jakich rządach przygotowuje się haniebny spisek przeciwko pokojowi świata i życiu ludzkości.

Przyrzekamy, że wzmożoną pracą, podporządkowaniem się ustawie o socjalistycznej dyscyplinie pracy — przyczynimy się do szybszego zrealizowania 6-letniego planu budowy fundamentów socjalizmu, a tym samym do podniesienia dobrobytu mas pracujących i wzmocnienia obozu pokoju.

Nigdy więcej wojny! Precz z podżegaczami wojennymi!

Niech żyje pokój ogólnoświatowy!

Niech żyje Chorąży i Ostoja pokoju — Wielki Stalin!"

Premier Stalin przyjął sekretarza gen. ONZ
Trygve Lie

MOSKWA (PAP). Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Józef Stalin przyjął sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych — Trygve Lie w obecności członka Prezydium Rady Ministrów ZSRR Mikołaja Wiszynskiego i ministra spraw zagranicznych ZSRR — Wiesława Mołotowa.

■ **Warszawa.** — Ukazał się pierwszy numer nowego czasopisma pt. „Muzyka". Jest to miesięcznik wydawany przez Państwowy Instytut Sztuki.

■ **Warszawa.** — 16 bm. przybył do Warszawy w drodze z Moskwy sekretarz wykonawczy Europejskiej Komisji Gospodarczej P. G. Myrdal w towarzystwie swego zastępcy N. P. Kołomtowa.

Warszawa. Ambasador R.P. w Pekinie Juliusz Burgin odleciał w dniu 16 bm. Warszawę, udając się do Chin.

Doniosła uchwała
Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów
w sprawie jakości produkcji

WARSZAWA (PAP). Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął na ostatnim posiedzeniu szereg doniosłych uchwał, m. in. w sprawie jakości produkcji, organizacji normowania pracy oraz w sprawie struktury organizacyjnej uspołecznionych przedsiębiorstw przemysłu kluczowego.

Komitet Ekonomiczny rozpatrzył również projekt ustawy o licencjach na wykonywanie wynalazków i wzorów użytkowych i uchwalił zasady i tryb postępowania przy zalesianiu gruntów państwowych w okresie planu 6-letniego.

Dalsze uchwały KERM dotyczą usprawnienia gospodarki sprzętem budowlanym, zasad finansowania kapitalnych remontów przedsiębiorstw objętych systemem finansowym na rok 1951, normowania i finansowania środków obrotowych przedsiębiorstw państwowych, akcji sprzętu siana łąkowego i koniczyn oraz zwrotu opakowań.

* * *

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów zapoczątkowuje **nowy okres uporczywej walki o poprawę jakości** produkowanych wyrobów i zmierza do przyśpieszenia tempa akcji podjętej w poszczególnych zakładach jeszcze w ub. roku.

Poważne znaczenie dla dalszego rozwoju walki o jakość będzie miało zorganizowanie specjalnej służby kontroli technicznej.

W myśl uchwały, we wszystkich uspołecznionych przedsiębiorstwach produkcyjnych powstaną komórki kontroli technicznej, których zadaniem będzie m. in. stały nadzór nad jakością produkcji w czasie całego cyklu produkcyjnego, tj. od chwili przyjęcia surowca czy półfabrykatu do chwili wyjścia gotowego produktu z zakładu. Kontrola techniczna zapobiegać będzie powstawaniu braków przez wykrywanie i usuwanie we właściwym czasie wad w produkcji oraz przyczyn ich powstawania.

Kontrola zapobiegać będzie ponadto produkowaniu artykułów niższych gatunkowo od zaplanowanych itp.

W celu wyeliminowania jakichkolwiek wpływów ubocznych na pracę komórek kontrolnych w zakładach pracy i zapewnienia jak najbardziej obiektywnej oceny jakości, komórki te zostały podporządkowane bezpośrednio dyrektorom naczelnym zakładów.

Uchwała przewiduje stworzenie obok komórek kontrolnych w zakładach pracy odpowiednich komórek w Zjednoczeniach Centralnych Zarządach i Ministerstwach. Zadaniem tych komórek — poza funkcjami nadzoru — będzie m. in. dbałość o doszkalanie i szkolenie personelu kontroli technicznej itp.

Podstawowe znaczenie dla kontroli jakości produkcji ma przepis uchwały wprowadzający zasadę, że plany produkcyjne powinny być opracowywane asortymentowo i gatunkowo z ustaleniem dopuszczalnej ilości braków produkcyjnych.

Uchwała ustala zasady odpowiedzialności pracowników produkcyjnych i technicznych komórek kontroli w zakładzie pracy za wykonywane czynności kontroli.

Pracownicy produkcyjni i kontroli technicznej mogą być premiowani za osiągnięcia na polu poprawy jakości produkcji.

Przy premiowaniu pomysłów racjonalizatorskich i nowatorskich w pierwszej kolejności uwzględniane będą pomysły mające na celu poprawę jakości produkcji.

Uchwała stawia przed ministerstwami resortowymi zadanie opracowania norm, warunków technicznych i przepisów na procesy technologiczne jako materiałów niezbędnych dla kwalifikowania wszystkich wyrobów przemysłowych przez personel kontroli technicznej.

Jako jedni z pierwszych w kraju do podpisania Apelu Pokoju przystąpili członkowie Spółdzielni Produkcyjnej we wsi Baranów w pow. grodziskim pod Warszawą. Spółdzielcy: Feliks Wacławski, Wacław Wacławski i Kazimiera Sawicka podpisują apel. *Fot. „Film Polski"*

Najmłodsi obrońcy pokoju
Dzieci szkół wrocławskich podpisują Apel Sztokholmski

Odwiedzamy wrocławską szkołę podstawową nr 46. Właśnie odbywa się zbieranie podpisów pod Apel Sztokholmski. W wyższych klasach odbyły się masówki, a dzieci od pierwszej do czwartej klasy składają ją podpisy na listach. W każdej klasie powstał Klasowy Komitet Obrońców Pokoju.

Dzieci na ogólnych zebraniach uchwaliły krótki tekst rezolucji, uzasadniającej złożenie podpisu.

Bierzemy te kartki, zapisane niewprawnym jeszcze pismem dziecięcym. Z trudem stawiane duże litery, wykaligrafowane napisy — stanowią bezcenny dokument pokoju. Oto przemawiają szczerym, serdecznym głosem dzieci, które we wczesnych latach dzieciństwa przeszły piekło wojny. Piszą o pokoju, który ma zapewnić im przyszłość.

Oto co uchwaliły na swym zebraniu dzieci I klasy tej szkoły:

— *My, małe dzieci szkolne, pragniemy pokoju! Chcemy uczyć się spokojnie. Chcemy, aby nasi rodzice mogli spokojnie pracować.*

A oto co uchwaliły dzieci klasy III b:

— *Naszą nauką przyczyniamy się do odbudowy Polski. I będziemy dalej budować. Potrzebny nam jest pokój. My, robotnicze dzieci, pragniemy pokoju.*

W skład Komitetu Pokoju tej klasy wchodzą Ewa Christ, Józef Sikora i Zdzisław Koc.

Uchwała dzieci klasy IV a brzmi:

— *My, dzieci klasy IV a, zadeklarujemy następującą uchwałę w walce o pokój: Będziemy z całych sił walczyć o pokój. Potępiamy podżegaczy wojennych. Uważamy za zbrodniarza tego, kto użyje pierwszy bomby atomowej.*

W tej klasie do Komitetu Pokoju wchodzą: Ryszard Czerniewicz, Izabella Hańcówna, Romana Kaczorowska i Halina Hańcówna.

Podobnie brzmią uchwały innych klas.

Jadwiga Pompowska z klasy VII, która przed rokiem przyjechała do Wrocławia z Opola, mówi:

(Dokończenie na str. 2-ej)

Janusz Kamiński, uczeń klasy IV a szkoły podstawowej nr 14 we Wrocławiu podpisuje Apel Sztokholmski. *Fot. A. Czelny*

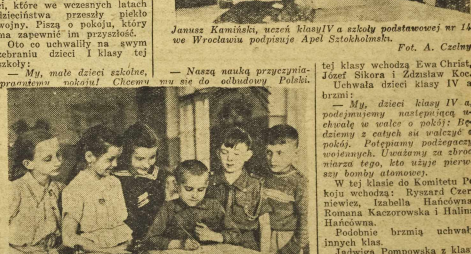

Uczeń Jan Ratajczak składa w szkole podpis pod Apelem Pokoju. *Fot. A. Czelny*

W ŚWIETLE DNIA

Bitwa o jakość produkcji

Jednym z najważniejszych zadań planu szczęściolatniego na odcinku produkcji jest podniesienie jakości wytwarzanych towarów.

Ostatnia uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów ma na celu ujednolicenie form kontroli jakości, ustalenia nowych norm procesów technologicznych oraz upowszechnienie współzawodnictwa na odcinku jakości.

Do realizacji tych wszystkich zadań przyczyni się uchwalony równocześnie schemat organizacyjny dla komórek kontroli technicznej. Schemat ten zostanie wprowadzony we wszystkich zakładach produkcyjnych, zjednoczeniach i centralnych zarządach.

W myśl nowej uchwały, każdy zakład posiadać będzie specjalne komórki kontroli jakości towaru, jak np. laboratoria kontrolne, itpy pomiarowe itp Kontroli jakości podlegać będzie zarówno dostarczany z zewnątrz surowiec, jak i wychodzący na zewnątrz gotowy towar. Będzie również ściśle kontrolowany nie tylko gatunek towaru, lecz także i to, w jakim stopniu odpowiada on wzorom i normom.

Wszystkie towary wychodzą ze z fabryki będą opatrywane odpowiednim znakiem kontrolnym.

Ponieważ w wielu wypadkach dotychczasowa jakość produkowanych towarów nie stoi na wysokości wymagań konsumentów, dotychczas obowiązujące normy techniczne zostaną poddane gruntownej rewizji. Rewizja ta dotyczyć będzie również przebiegu procesów technologicznych.

Wszystkie te zarządzenia wskazują na fakt, jak dużą wagę w gospodarce uspołecznionej przywiązuje się do jakości dostarczonego konsumentowi towaru. Zarządzenia dają również gwarancję, że produkcja nasza osiągnie wyższe stopień jakości.

Twierdzenie to jest tym bardziej uzasadnione, że robotnik polski świadomy swej roli współgospodarza kraju, inaczej niż w ustroju kapitalistycznym traktuje swą pracę. Bitwa o jakość, prowadzona w okresie planu trzyletniego, zo stała zwycięsko zakończona. Osiągnęliśmy to głównie dzięki socjalistycznemu stosunkowi do pracy i masowemu współzawodnictwu.

Wszystkie inicjatywy w okresu walki o jakość towaru. W wie lu zakładach pracy odbyły się już narady i podjęte zostały zobowiązania zmniejszenia ilo ści braków i podwyższenia ilości pierwszego gatunku.

Uchwała komitetu Ekonomicznego otacza specjalną opieką nową formę współzawodnictwa. Robotnice i robotnicy, którzy wyróżniać się będą osiągnięciami w jakości produkcji, bądź też zgłaszać będą pomysły mogące mieć wpływ na poprawę tej jakości, będą premiowani. Na specjalnych wystawach wyrobów wysokogatunkowych będą uwidaczniane nazwiska wykonawców.

Świadomość klasy robotniczej pomoże nam wygrać bitwę o jakość. Będziemy produkować nie tylko dużo i tanio, ale również dobrze, estetycznie i dokładnie.

W.N.

Robotnicy włoscy protestują
przeciwko likwidacji
zakładów przemysłu mechanicznego

RZYM. (PAP) 50 tys. robotników wzięło udział w Sesto San Giovanni w wielkiej manifestacji na znak protestu przeciw decyzjom rządu, który na polecenie Waszyngtonu likwiduje włoski przemysł mechaniczny.

W czasie manifestacji wygłosił przemówienie sekretarz mediolańskiej Izby Pracy. Zakłady Sesto Giovanni opustoszały całkowicie podczas czterogodzinnego strajku. Robotnicy zamanifestowali również swoją solidarność z robotnikami zakładów Marelli, którzy od półtora miesiąca zajmują fabrykę, kierując samodzielnie produkcją i administracją.

„Podpisując Apel Sztokholmski
musimy dotrzymać kroku przodującym robotnikom"
— mówią pracownicy wrocławskiego Urzędu Wojewódzkiego

Akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim ogarnia wszystkich obywateli. Podpisujący się pod Apelem Sztokholmskim manifestują swoją solidarność ze światowym frontem obrony pokoju, którego siły są w stanie narzucić podżegaczom wojennym pokój.

Apel Sztokholmski podpisali także w miejscach swego zamieszkania Kowalska, pracownicy Wojewódzkiego we Wrocławiu. W rozmowie z przedstawicielem naszego pisma podali powody, dla których podpisują Apel Sztokholmski.

— Przeżyłam straszliwe okropności wojny, nędzę, tułaczkę, konieczność opuszczenia rodzinnego domu — mówi ob. Stanisława Kowalska, urzędniczka biur Centrali Wojewódzkiej Poradni Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia. Dziecka — i nie chciałabym tego już nigdy więcej przeżywać. Chcę pracować w spokoju, by wychowywać swoje dziecko. Chcę doczekać chwili, kiedy ludzie staną się naprawdę braćmi dla siebie, kiedy zapanuje pokój i zgoda. I dlatego niemawiłbym imperialistów, którzy marzą o nowej wojnie. Składnie podpisu pod Apelem, daję wyraz temu, że jestem ich wrogiem, że sta nowczo sprzeciwiam się ich obłędnej polityce.

— My, kobiety pracujące w dziedzinie ochrony zdrowia dziecka — mówi ob. Wilhelmina Szlemінger — specjalnie doceniamy wagę prowadzonej akcji pokojowej. Zwycięstwo pokoju pozwoli na zawsze uniknąć tragicznego losu dzieci, które w czasie wojny straciły rodziców.

Ob. Maria Filinger, urzędni ka Wojewódzkiego, ze zgrozą do Wojewódzkiego, z grozą wspomina tragedie przeżyć wojennych, koszmarne przejścia osobiste, egzekucje hitlerowskich sieczący oraz stratę dwóch braci.

— Związkowi Radzieckiemu zawdzięczamy ocalenie — mówi ob. Filinger. — Dzisiaj Związek Radziecki stoi na czele sił obozu pokoju i postępu i dlatego mamy pokojnie pa trzeć w przyszłość.

Krzepną siły naszej ojczyzny — mówi ob. Tadeusz Kamieniobrodzki, kierownik od działu Urzędu Wojewódzkiego. — Krzepną przede wszystkim dzięki ofiarnej pracy klasy robotniczej. — My, urzędnicy i pracownicy umysłowi, musimy dotrzymać kroku przodującym robotnikom. Podpis pod Apelem oznacza, że łączymy się z nimi we wspólnej pracy i walce.

Alfreda Duchowska, urzędniczka Urzędu Wojewódzkiego, w chwili wybuchu wojny miała zaledwie 11 lat, ale doskonale pamięta wszystkie okropności wojny.

— Młodzi nie chcą wojny — mówi z głębokim przekonaniem ob. Duchowska. — Dla nas, młodych, pokój stwarza najpiękniejsze perspektywy. Dlatego podpisujemy Apel. Dlatego wymagać będziemy nasze wysiłki w codziennej pracy, która jest pracą dla pokoju.

(Woj)

Najmłodsi obrońcy pokoju

(Dokończenie ze str. 1-szej)

— Chcemy utrwalić pokój przez coraz lepsze postępy w nauce. Zlikwidujemy całkowicie stopnie niedostateczne. Ja miałam tylko jeden stopień dostateczny; postanowiłem, że na przyszłość będę miała same dobre postępy w nauce. Tak samo myślą i czynią nasi koledzy i koleżanki.

Ojciec Ludwiki Pompowskiej pracuje w Zakładach Wodociągowych.

— Córkę dorównać memu ojcu — mówi wczesnica. — On pracując wykonuje Plan Sześcioletni, a ja ucząc się, postaram się osiągnąć taką wiedzę, aby dalej prowadzić dzieło pokoju i budowy. Podoba mi się we Wrocławiu. Jest to duże, piękne miasto, które chcemy odbudować i uczynić jeszcze piękniejszym.

Mieczysław Znamierowski z klasy VII należy do uczniów przodujących w nauce.

— Obronimy pokój — mówi — bo chcemy pracować i uczyć się w spokoju. Każda dobrze odrobiona lekcja, każdy dobrze spędzony dzień, to nasz wkład w dzieło pokoju.

Józef Sikora z klasy IV przyjechał niedawno ze wsi Byczyna na Dolnym Śląsku.

— Dzieci ze wsi i miast pragną pokoju — mówi. — Nie chcemy, aby bomby burzyły nasze domy. Chcemy żyć, uczyć się, pracujemy wyrosnąć na dobrych obywateli naszego ludowego państwa.

W szkole czynne są kółka samopomocy koleżeńskiej, które w dużym stopniu przyczyniają się do likwidacji stopni niedostatecznych. Dzieci pilną nauki, dobrym zachowaniem, wypełnianiem swych obowiązków szkolnych wykazują, że przemawiają znaczenie podpisu pod Apelem Sztokholmskim.

Ten ich podpis — to zobowiązanie, które wypełnią z przeświadczeniem, że ich dobre postępy w nauce wzmacniają front pokoju. (zg)

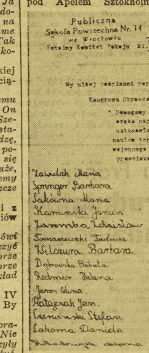

W klasie IVa szkoły podstawowej Nr 14

Cisza zapanowała przez chwilę gdy weszliśmy wraz z kierownikiem szkoły do klasy IV-a szkoły podstawowej.

— Pewnie inspektor — rozległ się szept po klasie.

Gdy wyjaśniło się, że nie jest to wizytacja, młodzież zaczęła mówić o swoim Szkolnym Komitecie Obrońców Pokoju. Uczniowie klasy właśnie mieli podpisać się pod Apelem Sztokholmskim.

— Komitet i samorząd szkolny — mówi Elżbieta Dąbrowska — wydał specjalną gazetkę klasową. Mieliśmy zebranie ogólne, a później w klasie pani tłumaczyła nam dlaczego i my, dzieci, powinnyśmy podpisać Apel.

Kazio Leszczyński, syn muzyka, z przejęciem tłumaczy, że wojny chcą kapitaliści amerykańscy, francuscy i angielscy.

— Bomba atomowa — mówi — na jednym zamachem rozwaliłaby nasz cały Wrocław ale nie pozwolimy, ażeby ktoś ją rzucił. Chcemy spokojnie uczyć się i bawić.

Starannie i możliwie jak najpiękniej stawiają dzieci swoje podpisy na liście.

— Uważaj, nie zrób kleksa — upomina zresztą swą koleżankę jedna z uczennic — przecież nasza lista jest dokumentem.

Kazio Czerwiński, który przyjechał do Wrocławia spod Gór Świętokrzyskich, a którego ojciec pracuje w „Archimedesie", wie, że nie tylko młodzież w Polsce podpisuje listy pokoju.

— Podpisują ją wszyscy na świecie, którzy nie chcą wojny — mówi Kazio. — Jest ich co najmniej 400 milionów.

— Jest ich napewno o wiele więcej — poprawia chłopca wy chowawczyni klasy.

Celina Jaras, córka robotnika, ujmuje sprawę praktycznie.

— Pokój — zaznacza — po zwoli nam wybudować nową szkołę, bo ta nam się wali. Tatuś mówi, że wojna, którą prze żyliśmy, wystarczy nam na długie lata i nie chce, ażebym ja przeżywała to, co przeżywał tatuś.

Listę podpisali wszyscy. Klasę znów zalega cisza.

Wychodząc, wynosimy głębokie przeświadczenie, że tym dziesięcioletnim dzieciom sprawa pokoju nie jest obca. Wydzieliłmy na własne oczy, że młodzież składała swoje podpisy z pełną świadomością i zrozumieniem.

Czyż znajdzie się siła, która potrafi przełamać tak potężną armię pokoju, w której szereg stoją dzieci, ludzie pracy i starcy?

Bądź pewna, Celinko Jaras, że w pełnym pokoju będzie się budować nowa szkoła dla ciebie i twoich koleżanek.

T. T.

Melioracja pól i łąk,
odbudowa mostów, likwidacja odłogów
— czynem chłopów dolnośląskich na Święto Ludowe

WROCŁAW. — Z całego wo jewództwa dolnośląskiego napływają komunikaty o czynach chłopów dla uczczenia Święta Ludowego, które obchodzone będzie 28 bm.

„My chłopi gromady Tomaszów Bolesławiecki powiat Bolesławiec z inicjatywy PZW ZSL zobowiązujemy się odłu dować do dnia 27 maja rb. most i podwójcić w tym roku 200 dniówek pieszych i 50 kon nych wartości ogólnej 200.000 złotych" taki meldunek wpłynął do władz ZSL w związku z czynami chłopskimi na Święto Ludowe.

Gromady Obora, Krzeczyn Wielki, Nowa Kuźnia, Trzmiel, Jędrychów w powiecie lubińskim przekonują rowy melioracyjne na łąkach i polach kosztem 640 dniówek wartości ogólnej 231.000 — zł.

Gromady Ligota Wielka, Nieciszów, Sokołowice w powiecie oleśnickim prowadzą melioracje pól i łąk kosztem 50 dniówek wartości 32.500.— zł. Ponadto Ligota Wielka uruchomi dla Święta Ludowego gromadzką zlewnię mleka.

Gromady powiatu Jeleniogórskiego do dnia 15 maja podjęły zobowiązania czynów społecznych na Święto Ludowe w ogólnej wysokości 3.200.000.— zł. W tej liczbie gromada Janowice prowadzi melioracje, Trzciińsko i Komar no naprawiają drogi. Michałowice i Piechowice remontują i organizują świetlice gromadzkie względnie zespoły sportowe. Melioracje prowadzą również gromady Janowice, Radomierz, Średnia Szklarska Poręba, Marysin, Szklarska Poręba Dolna, Biała Dolna, Ścięgny, Michałowice, Kostrzyce, Karpniki, Strużnica, Bukowiec, Miłków, Piastów — Pakoszew, Piechowice i Sosnówka.

Gromada Kostrzyce buduje boisko sportowe, Karpniki żwirują boisko szkolne, Piastów — Pakoszew ogradza szkolny parkanem i prowadzi zbiórkę na Dom Chłopa, Marcinowice i Jedlednikow zbierają złom, a Miłków likwiduje 19 ha odłogów.

Surowe kary więzienia
dla szkodników gospodarczych

WARSZAWA (PAP). Organa prokuratury ścigają energicznie szkodników gospodarczych, a w szczególności defraudantów. Sprawy te kierowane są do sądów powszechnych, które orzekają złodziei jom mienia publicznego surowe kary więzienia.

• • •

Edmund Korolewski, b. kierownik Banku Ludowego spółdzielni oszczędnościowo - pożyczkowej w Łabiszynie, przyjmował z różnych tytułów pieniądze, jednak utrzymanych kwot nie księgował i nie dopro wadzał do kasy Banku.

W toku kontroli okazało się, iż Korolewski przywłaszczył sobie 508.715 zł.

Za przestępstwo to Sąd Apelacyjny w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Łabiszynie skazał go na karę 5 lat więzienia.

Rekord kierowcy
87 tys. km.
bez remontu i zmiany ogumienia

GDAŃSK (PAP). Ob. Marian Myśliwy, kierowca zarządu portu Gdańsk — Gdynia, który pod jął długofalowe zobowiązanie przejechania na mochodzi. osobowym marki „Fiat" 60 tys. km bez naprawy głównej samochodu i bez zmiany ogumienia, wykonał swe zobowiązanie z nadwyżką.

Ob. Myśliwy przejechał bez remontu samochodu i bez zmiany ogumienia 87 tys. km, orzekracając o 40 proc. rekord inicjatora współzawodnictwa — ob. Osińskiego Hen.....y z Warszawy. Od objęcia przez ob. Myśliwego samochodu nie wydarzył mu się żaden wypadek.

Wzorowy kierowca wykazał się również szczędną gospodarką materiałami pędnymi — zamiast obowiązującej normy 11 litrów na 100 km, zużywa przeciętnie tylko 9 litrów.

Pokojowymi demonstracjami
Chicago wita Trumana

NOWY JORK (PAP) W związku z przyjazdem do Chicago prezydenta Trumana elementy postępowe rozpowszechniły ulotki, żądające pokoju i zakazu broni atomowej. Na murach urzędów publicznych, wielkich zakładów przemysłowych rozklejono afisze, na których widnieje napisy: „Chicago pragnie pokoju"! Zapreszać zimnej wojny"! „Nie dopuścimy do powtórzenia Hiroszimy"! „Zakazać użycia bomby atomowej"!

Partia postępowa Chicago rozpowszechniła 100 tys. ulotek z apelem o pokój. Na uniwersytecie odbyły się demonstracje młodzieży pod hasłem walki o pokój.

Warszawa. Poseł nadzwyczajny Norwegii w Warszawie p. Alfred Danielsen złożył 17 bm. wizytę pożegnalną sekr. generalnemu MSZ. amb. Wiercibłowskiemu.

Olsztyn. — Rozpoczęty z początkiem maja sezon połowów węgorzy zapowiada się pomyślnie. Dotychczas najlepsze wyniki osiągnęli rybacy, przeprowadzający połowy na wodach jezior powiatu giżyckiego.

Wybitni artyści węgierscy
bawiący we Wrocławiu
mówią o Apelu Sztokholmskim

We Wrocławiu bawią wybitny artysta i dyrektor Teatru Narodowego w Budapeszcie Varkonyi Zoltan oraz reżyser znakomitego filmu węgierskiego „Pięć ziemi" Ban Frigyes. Goście węgierscy złożyli nam następujące oświadczenia na temat akcji podpisywania Apelu Sztokholmskiego.

Jeszcze przed nym wyjazdem do Polski złożyłem w Budapeszcie podpis pod Apelem Sztokholmskim. Dlatego Wrogrów składały swe podpisy z głęboką ufnością, że łącząc się ze światowym frontem obrony pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele, przekreślają piany podżegaczy wojennych.

Dyrektor Teatru Narodowego w Budapeszcie Varkonyi Zoltan oraz twórca filmu „Pięć ziemi" reżyser Ban Frigyes zwiedzają Wrocław.
Fot. A. Czelny

Nasz kraj zniszczony podczas wojny, odbudowuje się dziś i realizuje swój plan pięcioletni, będący — podobnie jak plan sześcioletni w Polsce — fundamentem socjalizmu.

Nowe Węgry mogą zapewnić masom pracujących wszech stronny rozwój. Pośrednio się i upowszechnia kultura. Jesteśmy świadkami wspaniałego rozwoju teatru węgierskiego oraz zespołów ochotniczych.

Po przybyciu do Polski, zaznajamiamy się z waszymi osiągnięciami kulturalnymi. W Warszawie i Wrocławiu zrozumieliśmy jeszcze głębiej znaczenie walki o pokój. Widzieliśmy ruiny, które były straszliwym oskarżeniem dla niszczycieli polityki faszystowskiej. Widzieliśmy też wspaniały rozmach odbudowy Warszawy i Wrocławia, będący najlepszym dowodem olbrzymiej siły obrońców pokoju w waszym państwie. Podpis w Polsce potwierdził nas jeszcze bardziej w przekonaniu, że narody polski i węgierski, złączone wspólną walką o pokój pokoju, idą po dobrej drodze, prowadzącej ku szczęściu całej ludzkości.

Varkonyi Zoltan
dyrektor Teatru Narodowego w Budapeszcie

* * *

Gdy składaliśmy podpisy pod Apelem Sztokholmskim w Budapeszcie, stały przed nasszym oczami obrazy z filmów polskich: „Ostatni etap" i „Ulica graniczna", które oglądaliśmy na węgierskich ekranach. Podpisując apel mówiliśmy sobie: „Nigdy już więcej Oświęcimi" i „Nigdy już więcej wojny".

Jestem pełen podziwu dla polskiej produkcji filmowej, mającej duże znaczenie mobilizujące w akcji pokojowej. „Ostatni etap" czy „Ulica graniczna" były filmami, które wstrząsnęły sumieniem świata i stały się ostrzeżeniem dla ludzkości. Każdy, kto widział te filmy, ukazujące prawdę o wojennym szale zniszczenia, musiał zrozumieć olbrzymie znaczenie akcji pokojowej, przeciwstawiającej się wszelkim próbom wywołania nowej wojny.

Każdy dzień naszego pobytu w Polsce utwierdza nas w przekonaniu, że nasz polski — swą pracą buduje silne podwaliny pokoju.

Ban Frigyes
reżyser filmowy

Mexico City. 6 tysięcy robotników meksykańskich zatrudnionych w kanadyjskim koncernie elektrotechnicznym „Canadian Light and Power Company" ogłosiło strajk.

»Podpisuję Apel Sztokholmski dla dobra dzieci

z naszego przedszkola«

— mówi ob. Franciszka Kuzyk z Brzegu

Tuż obok pięknego amfiteatru w Brzegu mieści się Przedszkole Nr 4. Większość dzieci, które korzystają z tro skliwej opieki w tej instytucji, to półsieroty. Matki pracują w miejscowych fabrykach, wiedząc, że ich maleństwa znajdują się pod czułą opieką wykwalifikowanych przedszkolanek, otrzymują zdrowe i obfite posiłki, bawią się w słońcu czy też rysują, uczą się wierszyków i piosenek.

Mieszkańcy Brzegu żyją dziś akcją składania podpisów pod Apel Sztokholmski.

— Wiele dzieci z naszego przedszkola — mówi kierowniczka tej instytucji ob Fran ciszka Kuzyk — straciło swych ojców na wojnie, w obozach koncentracyjnych. Zamordowali ich faszyści. Matki muszą dziś same ponosić ciężar wychowania tych półsierot. Tu, w Brzegu, znalazły swój nowy dom i wszyscy staramy się o to, aby nigdy nie odczuwały iż są sierotami. Te dzieci, któ re w swym niemowlęctwie przeżyły ostatni okres wojny, pragniemy wychować w pokoju.

Składając mój podpis pod Apelem Sztokholmskim, czynię to z tym głębszym przeświadczeniem o znaczeniu tej akcji, iż składam go w imieniu 70 dzieci, pozostających pod opieką naszego przedszkola. Czynię to, aby zapewnić im szczęśliwą i spokojną przyszłość.

Wierzę głęboko, że podpisy nasze, zbierane z setkami milionów podpisów ludzi, myślą tych tak samo jak my, stano wić będą potężną tamę, o którą rozbiją się wakusy podżegaczy wojennych.

* * *

Przez pokój, w którym rozmawiamy, przebiegają dzieci — roześmiane, wesołe. Gwar dziecięcych głosików jest akompaniamentem naszej rozmowy o pokoju.

Przedszkolem opiekuje się również ob. Maria Safernis, żona przewodniczącego MRN w Brzegu.

— Dokładam wszelkich starań — mówi — aby nasze przedszkole rozwijało się jak najlepiej. Matki dzieci oddanych tu pod opiekę mogą spokojnie pracować. Wykonują one zadania związane z Planem Sześcioletnim. Dobre prowadzenie przedszkola daje możność tym kobietom poświęcenia wszystkich sił i uwagi sprawom produkcji. Podpisujemy Apel Sztokholmski, wie rząc głęboko, że podpisami na szymi budujemy fundamenty pokoju.

Ob. Piotr Szmal jest pracownikiem Przedszkola oraz nadzorcą amfiteatr.

— Na naszym pięknym amfiteatrze widzimy często występy Zespołu Pieśni i Tańca Wojska Radzieckiego. W czasie Zielonych Świąt odbędzie się tu obchód Święta Ludowego. Tu odbywają się uroczystości, podczas których wyra żamy naszą wolę pokoju. Wszyscy mieszkańcy pragną pokoju i dla wzmocnienia obozu pokoju oddają swą pra cę. Czynię to, aby dziś jednym pragnieniem- wzmocnie nia frontu pokoju. Dlatego też nie będzie ani jednego mieszkańca Brzegu, który nie złożył by podpisu pod Apelem Sztokholmskim.

— Tak myślą i czują mieszkańcy miasta Brzeg, składając swe podpisy, utrwalające pokój i zabezpieczające przyszłość ludzkości.

Z. Grot.

Piszą absolwenci

kursów początkowego nauczania

Wanda Błońska chce kontynuować naukę

Dzięki wielkiej akcji państwowej i społecznej, z każdym miesiącem zwiększa się liczba analfabetów — sprawnej pusciny przedwrześniowych rządów kapitalistyczno - obszarniczych. Absolwenci licznych kursów początkowego nauczania, dopiero po zakończeniu nauki oceniają, jak wielki skarb zdobyli wraz z umiejętnością czytania i pisania. Uczuciem swoim dzielą się wraz ze własnoręcznie pisanych listach i życiorysach.

Oto co pisze absolwentka kursu początkowego nauczania Wanda Błońska, pracownica fabryki Wyrobów Blaszanych i Emaliowanych, zamieszkała we Wrocławiu przy ul. Żmigrodzkiej 70 m. 7:

„Błońska Wanda, córka Władysława. Urodziłam się 31. III. 1930 r. w Wyszkowie, pow. Pułtusk. Ojciec mój był robotnikiem. W r. 1938 zaczęłam chodzić do szkoły. Kiedy wybuchła wojna do szkoły więcej nie poszłam. Ojca zabrali Niemcy do robót, matka chorowała, a ja bywałam młodsze rodzeństwo i za pomnałam to co umyłam się. W r. 1941 byłam w domu. Z powodu ciężkich warunków przyjechałam do Wrocławia. Otrzymałam pracę w Emalierni.

Kiedy dowiedziałam się, że można się uczyć, zgłosiłam się na kurs dla analfabetów, gdyż było mi przykro, że ja nie nie umiem. Dziś jestem zadowolona, bo umiem już na pisać list i każdą rzecz, jaki mi muszę kogoś prosić. Chciałabym się dalej uczyć".

Czyż można, czytając ten życiorys, przypuszczać, że jeszcze co epoka jeszcze pół roku temu była analfabetką. Wierzymy, że Wanda Błońska nie zaniedba dalszej nauki.

Edward Jankowski

Wywiad amerykański bez maski

Wiedeń- w maju

Przed paru dniami opinia publiczna świata dowiedziała się o niebezpiecznej działalności CIC (wywiadu amerykańskiego) w Austrii. Stało się to dzięki „antyfaszyście austriackiemu Maksowi Bair.

Nazwisko Baira znane jest na pewno wielu polskim czytelnikom jeszcze z okresu przedwojennego, kiedy to Egon Erwin Kisch podwójnie swą popularną nowelę „Dwie krowy". W noweli tej autor opisuje losy młodego chłopa z Tyrolu, który sprzedał cały swój majątek — dwie krowy, by za uzyskane pieniądze zakupić bilet do Paryża, zaciągnąć się tam do Brygady Międzynarodowej i czynnie walczyć z faszyzmem. Tym młodym chłopcem tyrolskim był właśnie Maks Bair.

Po wojnie w Hiszpanii Bair wrócił do ojczyzny. Brał udział w austriackim ruchu oporu, a po wyzwoleniu Austrii stanął w pierwszych szeregach tych, których celem jest wykorzenienie faszyzmu i demokratyzacja Austrii.

Bair stanął na czele tyrolskiej organizacji Partii Komunistycznej, a następnie został powołany przez partię do Wiednia. Bawiąc na urlopie w rodzinnym Tyrolu, Bair wszedł przypadkowo w kontakt z tak zwanymi „osobami przesiedlonymi" i wpadł na trop działalności wywiadu amerykańskiego.

Dobrane towarzystwo zdrajców i szpiegów

Stwierdził on, że rosyjscy białogwardziści, własowcy, kolaboranci, przebywający na terytorium Austrii, są organizowani przez Amerykanów w jednostki wojskowe i uzbrajani. Równocześnie CIC wysyłał do zadań szpiegowskich, skierowanych przeciw Armii Radzieckiej oraz przeciw krajom demokracji ludowej.

Białogwardziści i własowcy posiadają swoje organizacje polityczne i wojskowe. Jedna z nich — SAF (Sojusz Andrejskowo Flaga) działa nie tylko w Austrii, ale i w Niemczech. SAF utrzymuje szkołę w której kształci szpiegów oraz „kadry oficerskie". Organizacja ta powstała już w okresie Wielkiej Rewolucji Październikowej i przed II wojną światową uprawiała działalność szpiegowską i dywersyjną przeciw Związkowi Radzieckiemu.

Rosyjscy białogwardziści w amerykańskich mundurach

W czasie ostatniej wojny SAF nawiązał serdeczne stosunki z banderowcami, z wyjątkiem niemieckim i z CIC. Agenci SAF po wojnie współ działali z grupami banderowców i dostarczali im wiadectwa z terytorium ZSRR, Polski i Czechosłowacji do amerykańskiej strefy Austrii.

Białogwardziści rosyjscy rozpoczynają też organizację wojskową. Kwatera główna tej organizacji leży we Frankfurcie nad Menem, a „naczelny dowódca" — hitlerowski generał Glasenapp rezyduje w Monachium. Faszyści podzieleni są na bataliony, utrzymują mundury amerykańskie i zaopatrzeni w amerykańską broń. Oddziały znajdujące się w Austrii podlegają dowództwu, rezydującemu w amerykańskiej strefie Austrii.

Prócz SAF istnieje czysto wojskowa organizacja faszystowska pod nazwą NTS, która rej głównym zadaniem jest akcja dywersyjna. Piątki dywersyjne, jak ustalił Bair, usiłują przenikną szkołę w którejkształci szpiegów oraz „kadry oficerskie". Organizacja ta powstała już w okresie Wielkiej Rewolucji Październikowej i przed II wojną światową uprawiała działalność szpiegowską i dywersyjną przeciw Związkowi Radzieckiemu.

Oprócz wymienionych już organizacji istnieje jeszcze w strefie amerykańskiej takie faszystowskie ekspozytury, jak „Weterani Armii Własowa", „Słowiańscy Robotnicy", „Socjal-Demokraci" i „Monarchistyczni Solidaryści". Wszystkie te organizacje podlegają „Komisji Organizacyjnej Rosyjskiej Centrali Antykomunistycznej", której główna centrala znajduje się w Nowym Jorku. Za polityczną stronę działalności faszystów rosyjskich i ukraińskich w strefach okupacyjnych Austrii i Niemiec odpowiedzialny jest książę Bieloselski-Bieloserskij, zamieszkały również w Nowym Jorku

Osobny rozdział w tej mało zaszczytnej działalności CIC w Austrii stanowi posługiwanie się faszystowskimi zbiegami z krajów demokracji ludowej do celów szpiegowskich i dywersyjnych. Zdarzają się wypadki, że osoby, które opuściły swoją ojczyznę z powodów rodzinnych, są zmuszane do udziału w akcji szpiegowskiej, kierowanej przez CIC. Amerykanie wypłacają szpiegom regularną pensję miesięczną.

Pod opieką watykańskiego pełnomocnika

Cała ta działalność wywiadu amerykańskiego popierana jest przez Watykan, który wydelegował do amerykańskiej strefy Austrii swego specjalnego pełnomocnika, holenderskiego księdza Van Kuzzena.

Oczywiście fakt, że opublikowane wyżej informacje o działalności CIC w Austrii znalazły się w posiadaniu Baira — był dla Amerykanów bardzo nieprzyjemny. Obawiano się rozgłosu, zwłaszcza że cała ta „działalność" stoi w sprzeczności z międzynarodową umową o kontroli Austrii, 19 kwietnia 1949 Bair został aresztowany i niemal rok spędził w więzieniu CIC w Salzburgu.

Zemsta zdemaskowanych nie udała się

Z początku Amerykanie usiłowali pozbyć się go „po dobremu". Zaproponowano mu zwolnienie pod warunkiem wycofania z tym, że pod fałszywym nazwiskiem wyjedzie do Argentyny lub Australii. Nie trzeba wyjaśniać, że gdyby nawet kto zgodził się na taki warunek, życia tego, po podpisaniu dokumentu formalnego zwolnienia nie było by warte ani grosza.

Po odzyskaniu przez Baira tej propozycji, oficer CIC Frank przedstawił mu inną „pociągającą" perspektywę. Frank powiedział dosłownie: „Mamy bardzo dobre stosunki z jugosłowiańską policją polityczną UDBA. Przekażemy pana jej i wystąpi pan jako dezerter Kominformu przed mikrofonem".

Mimo groźb Bair odrzucił to ultimatum. Wreszcie Amerykanie zdecydowali się w celu uspokojenia obrzydzonej opinii publicznej przeprowadzić formalny proces i skazać Baira na długoletnie więzienie, co sobie mściwy sąd jest sposób człowieka, który zbyt dużo wiedział o ich działalności.

Przy pomocy tortur zmusz no Baira do podpisania protokółu, zawierającego najbardziej fantastyczne oskarżenia. Rozprawa wstępna wykazała jednak w całej rozciągłości bezpodstawność zarzutów, zawartych w akcie oskarżenia, tak, że sąd amerykański musiał szony był wypuścić Baira na wolność za kaucją 70.000 szylingów.

Bair zdawał sobie jednak sprawę, że CIC użyje wszelkich środków, by go nadal ściągać i doprowadzić do skazania na długoletnie więzienie. Postanowił więc opuścić Salzburg, udać się do Wiednia i tu podać do wiadomości opinii publicznej zdobyte przez siebie informacje o „działalności" CIC w Austrii.

Czynem tym oddał dobrą przysługę sprawie pokoju.

Wrocławskie wieczory muzyczne

VII koncert symfoniczny

Kazimierz Wiłkomirski — Maria Wiłkomirska

W programie koncertu symfonicznego dnia 12 bm. usłyszeliśmy Chopina Allegro do Concert, Prokofiewa III Koncert Fortepianowy, Brahmsa Wariacje na temat Haydna i Chabriera Rapsodię „Espana".

Koncert fortepianowy Prokofiewa jest odbiciem wszystkich cech tego kompozytora. Kolosalny temperament, wyrażający się w żywiołowej rytmice, niepozyta różnorodność i bogatwo pomysłów, tyżt czych, ciekawa barwa dźwiękowa i harmonia — to ogólne zarysy tego koncertu.

Interpretacja Marii Wiłkomirskiej stała na wysokim poziomie pod względem muzycznym i technicznym. Ważne dzie grę Wiłkomirskiej cechuje pewien obiektywizm w stosunku do instrumentu, za tó siłsemnetu na instrumencie ty Haydna, przekształca Brahms w dzieło jednocześ nie stałym mistrzowskim formy technikę kompozycyjną, z głębią muzycznego wyrazu.

Należy także wyrazić pełne uznanie Wiłkomirskiemu za wspaniałe towarzyszenie solistce w koncercie Prokofiewa i akompaniament w Chopinie. Partia orkiestrowa koncertu Prokofiewa, traktowana przez kompozytora symfoniczne, nakłada na dyrygenta wielką odpowiedzialność. Wił komirski umiuje znieść bardzo plastycznie. Wydobywa jąc pracę tematyczną partii orkiestrowej i wszystkie jej efekty towarzyszenie solistce b. subtelnie, nie przeszkadzając w rozwinięciu indywidualnej linii.

Można by mieć tylko pewne zastrzeżenie co do wyboru ostatniego punktu programu. Wprawdzie Rapsodia Chabriera jest znana, popular na i przyjemna do słuchania, niemniej jednak kolidowała z powagą i całością wieczoru.

»SŁOWO« radzi swoim czytelnikom

Ob. Krawczyk — Sobięcin. Na zasadzie art. 18 ustawy z dnia 1. 7. 49 o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych (Dz. U. R. P. Nr 42, poz. 304), prawa emerytalne funkcjonariuszów b. policji państwowej, b. straży więziennej, oficerów b. straży granicznej, b. korpusu ochrony pogranicza i b. pracowników organów bezpieczeństwa publicznego i wojskowego, zostały zawieszone z dniem 1 maja 1949 roku, zaś b. podoficerów straży granicznej i b. korpusu ochrony pogranicza z dniem 1 września 1949 r. i mogą być przywrócone jedynie na podstawie orzeczenia komisji weryfikacyjnej.

Rehabilitacja uzyskana w trybie przewidzianym w dekrecie z dn. 22 października 1947 r. o dopuszczalności rehabilitacji osób, które były za karane w okresie nazistowskiego (tzw. granatowej) i straży więziennej w czasie okupacji niemieckiej (Dz. U R. P. Nr 65, poz. 385), nie zwalnia od obowiązku poddania się poraz wtóry weryfikacji, przewidzianemu w powołanej na wstępie ustawie. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 lipca 1949 r. w sprawie weryfikacji praw emerytalnych (Dz. U. R. P. Nr 42, poz. 316) nakłało organizację Komisji Weryfikacyjnej, sposób jej powołania oraz trybu postępowania. Jeśli Komisja Weryfikacyjna w swym orzeczeniu przywróci prawo do zaopatrzenia emerytalnego, to oczywiście pomija świadczenia emerytalne za ubiegły okres zawieszenia zostaną zainteresowanym wypłacone.

Wiadomość, kiedy konkretna sprawa weryfikacji zostanie przez Komisję Weryfikacyjną rozpatrzoną, można uzyskać w sekretariacie Komisji, który jest prowadzony przez Zakładowy Zakład Emerytalny w Warszawie, ul. Inż.

Listy SŁOWA

Słuszny postulat czytelniczki

O szkole kosmetyczną dla Wrocławia

Wrocław jest siedzibą wielu szkół i zakładów naukowych. Prawie jedna z naszych czytelniczek, która ma zamiar poświęcić się zawodowi kosmetyczki.

— Szkoły takie istnieją w Krakowie, Poznaniu, Łodzi, Łaczenie ze szkołą fryzjerską), w Poznaniu, Warszawie i Łodzi.

Dlaczego Wrocław, drugi po Warszawie ośrodek miasta największej szkoły — ku utrapieniu moim i moich koleżanek — nie wiemy. Wiemy tylko, iż kandydatek do tej szkoły było bardzo dużo. Tak samo duże jest zapotrzebowanie na kosmetyczki. Zarówno Wydział Dermatologiczny na Uniwersytecie Wrocławskiego, jak i PDT, w którym istnieje dział kosmetyczny — skarżą się na brak wyszkolonego personelu nomocniczego."

Istnieje we Wrocławiu przy ul. Bossak Haukego gimnazjum i liceum z działem krawieckim, hotelarskim, gospodarstwa domowego i innymi. Czy krawiectwo tego zakładu nie byłoby skłonne pomyśleć o stworzeniu potrzebnych działów kosmetycznych i fryzjerskiego." A może władze szkolne po porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia, powiadomią, gdyż niszczę je, zapobiegamy ich późniejszym rozmaitaniu się.

Uwagi naszego czytelnika są najzupełniej słuszne. Już teraz powinniśmy wydać walkę muchom i komarom. Powinny to zrozumieć placówki naszego hanu dla i czym prędzej zaopatrzyć się zarówno w spray, jak i DDT. Sadzimy, że list naszego czytelnika nie pozostanie bez echa i zarządzenie na ten wkrótce zmaj da się we wszystkich sklepach.

Muchy są — lepów nie ma

Czas pomyśleć o sprowadzeniu towaru

„Od dwu tygodni obserwuję, jak zaczynają roić się muchy i komary. Od tego czasu chodzę po całym Wrocławiu za lepem na muchy i proszkiem DDT. Niestety, w każdym sklepie przyjmuje odpowiedź — „nie ma". Czasami odpowiedzi są bardzo naiwne i brzmią mniej więcej tak: „jest — spray, jak i DDT. Sadzimy, że list naszego czytelnika nie pozostanie bez echa i zarządzenie na ten wkrótce zmaj da się we wszystkich sklepach.

Nie niszczyć własności społecznej

Jedna z wrocławskich czytelniczek pisze:

„11 bm. po odbiór złomu sta wiła się grupa ludzi, obsługująca przyczepkę nr 906.470. Złom trzeba było przesiekać przez klatkę schodową. Trał chce, że w domu, w którym [illegible] (ul. Smoluchowskiego 16), schody są marmurowe, a drzwi zasiadające z klatką schodową niedawno odmalowane i oszklone.

Kiedy odbierający złom bezrobocia zaczęli nim rysować schody i drzwi, poprosiłam, aby by trochę uważali i nie niszczyli własności społecznej. W odpowiedzi — trochę mnie wyśmiano, a trochę zwymyślano od ka pitalistów.

Postępowanie takie jest niesłuszne i sprzeciwia się polecu własności społecznej. Nie wątpimy, że władze przełożone obsługi przyczepki nr 906.470 pociągną pociągnąć nieumiejących pracowników do odpowiedzialności.

CENNIK OGŁOSZEŃ

„Słowa Polskiego" obowiązujący od dnia 1 maja 1950 r.

Ogłoszenia w specjalnych rubrykach składem ciągłym:

1) Obwieszczenia publiczne i urzędowe	
2) Przetargi i licytacje	
3) Poszukiwanie pracowników za 1 wiersz dwułamowy	1.000 zł
Ogłoszenia tekstowe:	
za 1 mm szerokości i 1 łamu	300 zł
Ogłoszenia za tekstem:	
1 mm szerokości i 1 łamu	150 zł
Nekrologi za tekstem 1 mm szerokości i 1 łamu	100 zł

Ogłoszenia drobne:

za słowo 50 zł pierwsze słowo tłustym drukiem podwójne, najmniejsze ogłoszenie drobne 10 słów najwyżej 50 słów

Za wszystkie ogłoszenia drukowane w wydaniach niedzielnych i świątecznych dolicza się dodatek w wysokości 50 proc. ceny normalnych

Ogłoszenia tekstowe i zatekstowe nie mogą przekraczać rozmiaru 120 mm. nekrologi 60 mm.

Sprawy ogłoszeniowe załatwia i reklame tramwajowa prowadzi **Biuro Ogłoszeń i Reklam Spółdz. Wydawn. Ośw. „Czytelnik" Wrocław, Bolesława Bierut 1 tel. 27-54.**

Konto P K O VIII 133

Ogłoszenia drobne do „Słowa Polskiego" na prowizyjnej przyjmują również wszystkie Urzędy Pocztowe. W-128

FACHOWCY POSZUKIWANI

Inżynierów chłodników, 3 inżynierów mechaników, techników ze znajomością chłodnictwa i montażu, samodzielnego referenta planistę zaopatrzenia, technika do ustalania norm, zaangażuje natychmiast Oddział Urządzeń Chłodniczych we Wrocławiu, ul. Ruska Nr. 13/14. K-1801

OGŁOSZENIA DROBNE

DO SPRZEDANIA kompletnie urządzone warsztaty mechaniczne we Wrocławiu przy bocznicy kolejowej, ewentualnie sprzedaż poszczególnych maszyn. Oferty „Słowo" pod „Warsztaty". 2828

MEBLE pianino, duży wybór, tanio, sprzedaje sklep Stalina 131. K 1876

OPEL P 4 4 Gaz AA na chodzie sprzedam zaraz — zgłoszenia pod „Auto" do „Słowa" Wrocław. 2824

WYCHOWAWCZYNI język francuski, poszukuje posady. Oferty Słowo Polskie" pod „Wychowawczyni". 2911

MARYSI Wiadomość ciężko chory, niech przymuje jedzenia. 2892

Podstawowe zadania w pracy Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej

Fragmenty referatu przewodniczącego CKKP PZPR Franciszka Jóźwiaka-Witolda na IV plenarnym posiedzeniu KC i CKKP PZPR

Trzecie plenum postawiło przed całą naszą partią w ostrej formie zagadnienie wzmożenia czujności rewolucyjnej, zagadnienie czystości naszych szeregów. Jest rzeczą jasną, że sprawa czujności dotyczy w równej mierze wszystkich członków partii i wszystkie ogniwa partyjne, niemniej jednak dla Komisji Kontroli Partyjnej trzecie plenum musiało stać się poważnym przełomem w dotychczasowym stylu pracy, tym bardziej, że właśnie Komisje Kontroli Partyjnej są specjalnie powołanym organem, mającym za zadanie strzeżenie czujności szeregów partii.

Towarzysz Bierut w swym referacie na trzecim plenum z całą ostrością skrytykował nastroje samospakajania, lekkomyślnej beztroski, brak czujności, wygodnictwo, dygnitarskie nawyki, jakie rodziły się i zagnieździły niestety na niektórych odcinkach pracy naszego aktywu partyjnego. Nie ulega wątpliwości, że niefraso bliwość polityczna, pojednawczy stosunek poszczególnych towarzyszy do b. „dwójkowi", oportunizm, stępienie czujności klasowej, niedostrzeganie ostrości walki klasowej, tocząca się w mieście i na wsi i nie zrozumienie istoty walki przez szereg towarzyszy — wszystko to nie mogło się nie odbić na pracy Komisji Kontroli Partyjnej.

Walka o to, aby partia nasza stała się partią zwartą ideologicznie, partią o żelaznej, bolszewickiej dyscyplinie, dyscyplinie wypływającej z głębokiej świadomości politycznej — musi iść w parze z wychowaniem kadr, z podnoszeniem ich poziomu ideologicznego i świadomej dyscypliny partyjnej.

Przed partią naszą, przed każdą organizacją partyjną i przed każdym członkiem partii stoją zadania ostrej, bezkompromisowej walki z kliko wościa, bezdusznym biurokratyzmem, zarozumialstwem, wybujałymi ambicjami niektórych towarzyszy, z licznymi jeszcze, niepokojącymi objawami odrywania się towarzyszy od mas partyjnych i bezpartyjnych, z dygnitarskimi metodami pracy, wielkopańskim trybem życia.

Objawy te są dość liczne, a źródłem ich jest najczęściej brak należytej krytyki i samokrytyki, brak pracy wychowawczej, brak opieki, kontroli ze strony organów partyjnych i naszych Komisji Kontroli Partyjnej.

Komisje Kontroli Partyjnej muszą na obecnym etapie położyć specjalny nacisk na opiekę nad kadrami partyjnymi.

Tow. Bierut w swym referacie podkreślił, że od wzrostu naszych kadr partyjnych, od ich poziomu politycznego zależy powodzenie planu 6-letniego, zależy nasz dalszy marsz ku socjalizmowi.

Sprawa przebudowy naszej dotychczasowej pracy na odcinku polityki kadr, zmiana struktury organizacji partyjnych w tej dziedzinie — oto zadanie, jakie stawia przed całą partią obecne plenum.

Komisje Kontroli Partyjnej muszą dostrzegać niedomagania i braki na odcinku polityki kadr i sygnalizować o tym natychmiast kierownictwu. Muszą stale i systematycznie pomagać organom partyjnym w otoczeniu specjalną opieką wysuniętych kadr.

Wiemy przecież, że liczne są jeszcze wypadki bezduszności, biurokratycznego podejścia do nowowysuniętych towarzyszy. Znamy wypadki złośliwego utrącania i utrudniania pracy tym nowym kadrom i dlatego na obecnym etapie — naszym bojowym zadaniem jest przydawać naisurowszej krytyce i tępić z całą bezwzględnością te go rodzaju antypartyjne, wartchołskie wybryki i wyciągać w stosunku do winnych jak najsurowsze konsekwencje par tyjne, włącznie do usuwania z partii.

Uczyć i wychowywać na tych doświadczeniach organizacje partyjne i pomagać i jeszcze raz pomagać młodym naszym kadrom. A pomagać, to znaczy wychowywać, uczyć, dbać o nie, nie tracić ich z oczu, znać ich potrzeby i bolączki, przestrzegać przed potknięciem się.

Jest wreszcie jeszcze jedno zagadnienie, które nie było rozwiązane do końca, a mianowicie: zadania Komisji Kontroli Partyjnej jako organów kontrolujących wykonanie wytycznych i uchwał partii.

Trzeba przy tym stwierdzić, że zadania CKKP, określone w referacie 21 artykułu naszej partii, pokrywają się z wytycz nymi nakreślonymi przez tow. Stalina na XVII Zjeździe WKP (b), a więc:

a) czuwanie nad czystością szeregów partyjnych i obliczem ideologicznym członków partii,

b) pociąganie do odpowiedzialności partyjnej członków partii, którzy łamią dyscyplinę partyjną lub naruszają zasady etyki partyjnej,

c) kontrolowanie z ramienia KC pracy organizacji partyjnych w terenie,

d) działanie przez wojewódzkie, a w razie potrzeby i powiatowe Komisje Kontroli Partyjnej.

Ogólnie należy stwierdzić, że WKKP i CKKP w okresie od zjednoczenia do trzeciego plenum dokonały pewnej pracy. Prace te cechował jednak brak dostatecznej planowości, niedostateczne powiązanie się z terenem i niekonsekwentne się w toku bieżącej pracy wokół węzłowych zagadnień.

Trzecie plenum, które wywołało nakręcenie maszyny partyjnych, spowodowało napływ do Komisji Kontroli Partyjnej większej niż dotychczas ilości spraw, których charakter świadczył o wzmożonej czujności, o wzroście w czystość ideologiczną szeregów partyjnych.

Charakterystyczne jest, że po trzecim plenum wzrosła procentowo ilość wykluczonych za obcość ideologiczną i klasową.

Od zjednoczenia do trzeciego plenum ilość wykluczonych za obcość ideologiczną i klasową stanowiła ok. 53 proc. ogólnej ilości wykluczonych, zaś po trzecim plenum kategoria ta stanowi 62 proc. ogólnej ilości wykluczonych.

Świadczy to o wzmożonej czujności członków partii. Zmniejszyła się natomiast procentowa ilość wykluczeń za naduycia natury moralno - etycznej, co może świadczyć o wzroście dyscypliny i poziomu ideowo członków partii.

Stosunek procentowy wykluczeń za obcość ideologiczną i klasową i wykluczeń natury moralno - etycznej świadczy o tym, że KKP zbyt mało wychowują, a przeważnie sięgają po najzwyższe środki partyjne.

Ilustracją tego jest fakt, że nagany i upomnienia stanowią zaledwie 11 proc. decyzji wydanych przez Komisje Kontroli Partyjnej, co jest dowodem niedostatecznego stosowania środki wychowawcze, jak tak przez organy partyjne, jak i przez KKP.

Należy stwierdzić również, że podstawowe organizacje nie zawsze jeszcze potrafią ustosunkować się z całą powagą, odpowiedzialnością i bezstronnością do tak poważnej decyzji, jak wykluczenie z partii, o czym świadczy 18 proc. uchwał uchylonych przez WKKP. W związku z tym WKKP w pewnych wypadkach wysłały w terenu zespoły orzekające w celu rozpatrywania spraw na miejscu w obecności członków partyjnych, co miało duże znaczenie wychowawcze dla organizacji partyjnych.

Po III plenum KKP postawiły sobie za zadanie bliższe powiązanie się z Podstawowymi Organizacjami Partyjnymi w celu lepszego poznania bolączek i niedomagań poszczególnych organizacji partyjnych.

Komisje Kontroli potrafiły dzięki temu w szeregu wypadkach zadaniem partyjnym przydawać naisurowszej krytyce i tępić z całą bezwzględnością te go rodzaju antypartyjne, warchołskie wybryki i wyciągać w stosunku do winnych jak najsurowsze konsekwencje par tyjne, włącznie do usuwania z partii.

Uczyć i wychowywać na tych doświadczeniach organizacje partyjne i pomagać i jeszcze raz pomagać młodym naszym kadrom. A pomagać, to znaczy wychowywać, uczyć, dbać o nie, nie tracić ich z oczu, znać ich potrzeby i bolączki, przestrzegać przed potknięciem się.

poparcie w komitecie gminnym, członkowie którego postanowili byli interesami osobistymi z wyżej wymienioną grupą. Na skutek skargi robotników tartaku KKP badała sprawę na miejscu, spowodowała przyjęcie do pracy i przywrócenie praw członkowskich niesłusznie wydalonym towarzyszom, wykluczyła z partii sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej, ukarała naganą przewodniczącego rady zakładowej oraz wyciągnęła wnioski partyjne w stosunku do pozostałych.

Komisje Kontroli Partyjnej po III plenum, aczkolwiek jeszcze w zbyt słabym stopniu, jed nak na ogół szerzej zaczęły ściągać wykryty i zlikwidowały wypadki tłumienia krytyki.

Jaskrawą ilustracją hamowania oddolnej krytyki były stosunki w komitecie powiatowym w Środzie Śląskiej, gdzie trzech towarzyszy z kierownictwa powiatowego — sekretarz komitetu i burmistrz przekazali do sądu sprawę członka partii za próbę krytyki postępowania burmistrza. Wszyscy oni zostali przykładnie ukarani.

Białostocka Komisja Kontroli Partyjnej ujawniła również szereg faktów tłumienia krytyki.

Burmistrz miasteczka Szczuczyna, pow. Grajewo, wspólnie z sekretarzem komitetu gminnego wykluczył z partii pracownicę zarządu gminnego, która tykę burmistrza. Komisja Kontroli Partyjnej przywróciła jej prawa członkowskie, a wykluczyła z partii burmistrza.

W Białymstoku, Rawiczu i w innych miejscowościach KKP ukarały również kilku członków partii, pracujących w MO i UB za uchybienia przeciw etyce par tyjnej.

Komisje Kontroli Partyjnej pociągnęły do odpowiedzialności partyjnej szereg towarzyszy za dygnitarstwo, biurokratyzm i odrywanie się od partii.

Dla przykładu przytoczę:

Danek Juliusz, b. naczelny dyrektor Gliwickich Zakładów Budowy oraz b. naczelny dyrektor Zjednoczonej Przemysłu Masynowego w Gliwicach, który rządził się po dyktatorsku, nie uznawał krytyki, nie kontrolował podległego mu aparatu, w rezultacie czego gospodarka finan sowa i materiałowa podległych mu przedsiębiorstw prowadzona była niedbale, co spowodowało znaczne szkody dla gospodarki państwowej — został z partii wykluczony.

Praytoczone powyżej przykłady z poplenumowej pracy komisji wskazują na to, że KKP w swej codziennej pracy kontrolowania realizacji wytycznych III plenum KC.

Analizując naszą dotychczasową pracę zarówno do III jak i po III plenum, musimy stwierdzić, że KKP nie stały się jeszcze w dostatecznej mierze instrumentem wychowania człon ków partii.

KKP zbyt słabo wykrywały objawy hamowania krytyki i samokrytyki. Przy tym Komisje Kontroli na ogół ograniczała się do tego, że wyciągały one wnioski organizacyjne w stosunku do to warzyszy, którzy stanęli w kolizji z dyscypliną i etyką partyjną, nie zawsze w odpowiednim czasie przestrzegając ich przed popełnieniem błędów.

Kontrola terenu nie jest prze prowadzana systematycznie przez nasze komisje i stąd słabym kontaktem z żywym człowiekiem w dołowej organizacji.

Trzeba jednocześnie podkreślić, że również Podstawowa Organizacja Partyjna i KP niedostatecznie czuwają jeszcze nad wychowaniem członka partii, niedostatecznie pracują nad przyswojeniem przez niego zasad etyki partyjnej.

Ocena dotychczasowej pracy CKKP i WCKP pozwala nam stwierdzić, że wiele na odcinku pracy kontroli partyjnej poprawiło się.

Trzeba jednak wiele jeszcze wysiłków, aby Komisje Kontroli Partyjnej należycie wypełniły odpowiedzialne zadanie, jakie przed nimi stawia partia.

Zagadnienie czystości szeregów partyjnych jest nierozerwalnie związane z czujnością we szregach partyjnych. Te dwa zagadnienia uzmaciniają się w codziennym działaniu i tworzą nierozerwalną całość.

Po III plenum wzrosła aktywność i czujność rewolucyjna w szeregach partyjnych. Należy jednak w dalszym ciągu uzbroić się całą partię do walki o czuj ność i czystość szeregów partyjnych. Komisje Kontroli Partyjnej powinny mocniej niż dotych czas zwiększać swą pracę z dołowymi organizacjami partyjnymi, członkami partii, by poznać ich styl pracy, ich zalety i wady, ich warunki bytu i środowisko, w jakim się obracają — to uchroni wielu towarzyszy od popełniania błędów, zwichnięć i wykroczeń moralnych.

Oczywista, Komisje Kontroli Partyjnej nie mogą brać tej ogromnej roboty wyłącznie na siebie. Robotę tę muszą przeprowadzać na codzień przede wszystkim organizacje i ogniwa partyjne.

Komisje Kontroli Partyjnej winny aktywnie wpływać na normy postępowania i kształtowanie się opinii członków partyjnej. Dokonać tego trzeba przez wykorzystanie każdego wypadku naruszenia dyscypliny partyjnej, wejścia w kolizję ze statutem partii itn. — jako materiału wychowawczego dla członków partii.

Każdy fakt ukarania partyjnego musi być w pierwszym rzędzie aktem wychowawczym nie tylko dla ukaranego, ale dla wszystkich członków danej organizacji partyjnej.

Trzeba ponadto publikować w prasie partyjnej orzeczenia Komisji Kontroli Partyjnej dotyczące charakterystycznych i rażących naruszeń etyki partyjnej, złego stylu pracy, biurokratyzmu, tłumienia krytyki itp.

Na tych orzeczeniach Komisji Kontroli Partyjnej należy uczyć i wychowywać wszystkich członków partii.

Komisje Kontroli Partyjnej powinny zdecydowanie i bez kompromisu walczyć z nosicielami obcej ideologii, z oportunizmem - prawicowym i nacjonalistycznymi narowami, z wszelkimi próbami wykrzywiania linii partyjnej, z naruszenia mi dyscypliny partyjnej i dyscypliny partyjnej, z elementami przeszkadzającymi wprowadzeniu w życie zasady demokracji wewnątrz partyjnej w codziennej praktyce organizacji partyjnych.

Komisje Kontroli Partyjnej powinny szczególną uwagę zwrócić na ugniata zaśmieczenia organizacji partyjnych przez elementy wrogie i obce ideologicznie.

Należy wypowiedzieć ostrą i bezkompromisową walkę wszelkim próbom hamowania krytyki. Wyciągać najsurowsze konsekwencje partyjne w stosunku do tych, którzy świadomie przy pomocy środków administracyjnych, służbowych, a nawet karnych tłumią krytykę. Komisje Kontroli Partyjnej muszą dociekać wszędzie tam, gdzie są cyganaby i objawy tłumienia krytyki i natychmiast reagować na to.

Komisje Kontroli Partyjnej powinny zdecydowanie i bez kompromisu walczyć z objawami kilkowości partii, biurokratyzmem, dygnitarstwem wielkoterytorialnym, zarozumialstwem, z elementami zde moralizowanymi, usiłującymi rozkładać organizacje partyjne.

Komisje Kontroli Partyjnej powinny zbliżać się do podstawowych organizacji i naszych kadr partyjnych, wchodzące w zakres ich obowiązków w oparciu o Podstawowe Organizacje Partyjne i ich aktywy, których te sprawy dotyczą.

Komisje Kontroli Partyjnej powinny wzmacniać jak organizacje partyjne opiekują się młodymi, wysuniętymi kadrami partyjnymi.

Nie można ograniczać pracy organów kontroli partyjnej do formalnego urzędowania, trzeba docierać do mas partyjnych, przeciągać je do szerokiej współpracy, należy uprzedzać przed wykroczeniami nie lieniwymi i bezczynnymi członkami partii. Trzeba jednocześnie bardziej niż do tychczas zacieśnić współpracę z organami kontroli społecznej i prestiwowej.

Towarzysze! Uzbrojeni w uchwały III plenum i uchwały ostatniego plenum — wzmożemy naszą walkę o czujność ideologiczną szeregów partyjnych, o czystość szeregów.

Czystość ideologiczna szeregów partyjnych, dobre kadry partyjne to gwarancja jedności partii na ideowych pozycjach, to gwarancja wykonania zadań, stojących przed partią, to gwa rancja umocnienia jedności par tii, to gwarancja wypełnienia 6-letniego planu podstaw socjalizmu.

Sprawy czujności i czystości ideologicznej szeregów partyjnych i sprawy kadr na obecnym etapie zaostrzającej się walki klasowej są tak wielkim zagadnieniem, że należy oczyścić wszystko, aby te podstawowe zadania doprowadzić do świadomości wszystkich członków partii, aby cała partia uzbroić do ich wypełnienia.

Bitwa o czystość ideologiczną i czujność partii, bitwa o kadry to wielka bitwa klasowa o zbudowanie podstaw socjalizmu, o socjalizm.

Claude Domerque

Konferencja Trzech w oczach Paryża

Korespondencja własna API

Paryż, w maju

„Treść, forma i ton komunikatu z londyńskiej Konferencji Trzech wskazują na donie sły postęp w traktowaniu Republiki Niemiec Zachodnich przez aliantów. W najbliższej przyszłości Niemcy zachodnie wiąże czekać dalszych konkretnych ustępstw" — tymi słowami pan Adenauer zareagował na niezmiernie serdeczną wobec Bonn deklarację Achesona, Bevina i Schumana, ogłoszoną po zakończeniu londyńskiej konferencji trzech mi nistrów spraw zagranicznych.

Pogląd korespondenta Trzinoi w pełni odzwierciedla stosunek ludzi fakt który dla bezstronne go obserwatora we Francji, czy gdziekolwiek na świecie, nie ulega wątpliwości: **londyńska konferencja trzech mocarstw przyjaciołmi odwecznie przyniosła światowych. Wczorajszy wróg, reakcyjne Niemcy, został ostatecznie oficjalnie pasowany na sprzymierzeńca.**

Reszta aparatu kontroli poli tycznej, gospodarczej i w konsekwencji wojskowej stopnio wo zostaną zniesione.

KONKURENCYJNY KARTEL

Wysunięta przez p. Schuma na propozycja fuzji węglowego i stalowego przemysłu Francji i Niemiec była — według wiadomości z kół dobrze poinformowanych — jednym z głó wnych tematów rozmów londyńskich. Mimo to londyński komunikat nie wspomina o niej ani jednym słowem. Ta konieczność ta odzwierciedla niewątpliwie opory Labour Party, nie zachwyconej bynajmniej konkurencją, która wyrasta za kanałem La Manche w postaci nowego międzynarodowego kartelu. Ale lakoniczność londyńskiego komunikatu tu kompensuje elokwencja prasy francuskiej. Rzecz charakterystyczna: nawet w burżuazyjnych dziennikach nie brak krytyk pod adresem propozycji Schuma. Organ kół gieł dowych Agencja Gospodarcza i Finansowa" pisze bez ogródek: **„Furja obu przemysłów zmacza w konsekwencji zam knięcie nie wytrzymujących konkurencji kopalń węgla środkowej i północnej Francji".**

Czy trzeba podkreślać, że los francuskich górników będzie dzie na skutek „wielkiej polityki" proniemieckiej, uprawianej przez p. Schumana, taki sam jak los robotników zakładów SNECMA, przedsiębiorstwa, które zostało zamknięte, a zbyt wielu robotników zakładów dnio-europejskich do terytoriów zamorskich". Za czasów Hitlera narzuwało się to po pro ma „wywózka".

Bezrobotni, wywiezieni z Francji, Włoch i Niemiec Za chodnich, mają znaleźć w nowej zamorskiej ojczyźnie nad zwyczaj „twórcze" zajęcie. Za troszczyli się o to trzej pewnie w Londynie, zapowiadając „współpracę" Anglii i Francji z Ameryką, mającą na celu zapewnienie rozwoju terytorium afrykańskiego. Próbki tego „rozwoju" — to roboty o charakterze strategicznym, prowadzone przez Amerykanów we francuskiej Afryce północnej, gdzie równolegle z przekształceniem kraju w obszarowy przyczółek — wzmaga się akcja represyjna przeciw uczestnikom ruchu narodowo-wyzwoleńczego.

Burżuazyjna prasa francuska nie przejmuje się losem bezrobotnych, którym pp. Aches on i Schuman obiecują de pozycję z prace nad budową dróg strategicznych w Algierze czy Tunisie. Trudno też prasie jednakże ukryć niepokój z powodu systematycznego wypierania imperializmu francuskiego przez amerykańskiego z „francuskiej" Afryki Płn. Stąd wyznanie gaullistowskiej „Aurore": **„Rozwiązania „afrykańskie", proponowane przez Amerykanów, nie mogą nie budzić niepokoju, jeśli chodzi o przyszłość francuskiego imperium kolonialnego.**

20 MILIONÓW DOLARÓW ZA „ŻÓŁTĄ KAPITULACJĘ

Jaką cenę uzyskał p. Schuman od Amerykanów za bra tanie się z p. Adenauerem, na wszystkich konferencjach tak ta polityka pociąga za sobą?

Jeszcze przed kilku tygodniami w kuluarach Quai d'Orsay i Ministerstwa Wojny szeptano, że dla ratowania lo ków amerykańskich kapitalistów potrzeba Francji co najmniej pół miliona dolarów. W zamian za urzyskanie takiej sumy od USA przewidywano „pewne ustępstwa" w sprawie statutu okupacyjnego Niemiec. Tymczasem Francja sywnęła propozycje, które przekraczają daleko granice ustępstw i oznaczają **pełną kapitulację. W zamian za to — jak donosi „Figaro" — Ameryka ma podobno wyasygnować na cele francuskich aż... 20 milionów dolarów.**

SYMBOL BRATERSTWA UCZCIWYCH LUDZI

Pan Schuman po projekcie fuzji przemysłowej pasunął swą „atlantycką" uprzejmość wobec Niemiec jeszcze dalej. Zwinął komisarzat dla spraw niemieckich i austriackich. Odtąd sprawy, dotyczące obu tych krajów, wchodzą w kom petencje Quai d'Orsay.

Pp. Heuss, Adenauer będą traktowani nawet formalnie jak przywódcy suwerennego mocarstwa. Pan Schuman nie chce przyjąć do wiadomości, iż droga do pojednania Niemiec i Francji nie prowadzi przez pobłażliwość dla następców Führera.

Najwięksi z żyjących pisa rzy niemieckich, Tomasz Mann, podpisał Apel Sztokholmski. Podpisał go w Paryżu, na francuskim formularzu, przedłożonym w starym gmachu Sorbony przez francuskich pisarzów pokoju. Wydaje mi się, że tkwi w tym pewien symbol. symbol prawdziwego pojednania Francji i Niemiec, symbol braterstwa uczciwych i światłych ludzi, sprzymierzonych we wszystkich krajach świata przeciw złu i ciemnocie, upodleniu i śmierci.

ZJAZD z WYŚCIGU KOLARSKI SŁOWA

Już ponad 100 zgłoszeń

Zjazd T-Wyścig Kolarski, zorganizowany przez redakcję „Słowa Wałbrzyskiego" w Świdnicy spotkał się wśród szerokich mas entuzjastów tego sportu, a szczególnie wśród młodzieży z niebywałym zainteresowaniem. Impreza ta, która będzie pierwszymi zawodami kolarskimi, zorganizowanymi na prowincji, będzie wielką manifestacją naszej młodzieży, na cześć sportu masowego. Dotychczasowa lista zgłoszonych wykazuje ponad 150 nazwisk. 40 zawodników nie zrzeszonych, którzy zgłosili swój udział w tej imprezie z pewnością z wyścigu wyniesie moc wrażeń i emocji i już dziś uważać ich możemy za zdobytych dla sportu kolarskiego.

Wśród zawodników zrzeszonych ilościowo, pierwsze miejsce zajmują sportowcy ZS. Kolejarz. Ilość zgłoszonych kolarzy przez zrzeszenia jest dowodem wielkiego zrozumienia celów sportu masowego, przez kluby i zrzeszenia sportowe.

Trasa wyścigu „Słowa Wałbrzyskiego" wynosić będzie 28 km, prowadząc przez malownicze okolice ze Świdnicy do Świdnicy i z powrotem. Specjalny wysłannik naszej redakcji udał się ostatnio na trasę wyścigu. Dobry stan nawierzchni szos, zmniejsza możliwości defektów do minimum. Zresztą obsługa techniczna zaopatrzona we wszystkie potrzebne narzędzia i części, zstawszy będzie zawodnikom na całej trasie.

Przypominamy, że wszyscy pościadcze rowerów, którzy do tej pory nie wnieśli jeszcze zgłoszenia do Zjazdu i Wyścigu „Słowa Wałbrzyskiego", będą mogli zgłosić się w podanych ostatnio przez nas punktach wpisowych: we Wrocławiu, Wałbrzychu, Świdnicy i Dzierżoniowie, w przeciągu następnych dziesięciu dni.

Słowo sportowe

6-ciu bokserów radzieckich w finale

IV dzień Jubileuszowego Turnieju PZB

Dziś walczy Szczerbakow z Pappem

W IV dniu międzynarodowego turnieju bokserskiego odbyły się dalsze spotkania, które stały naogół na dobrym poziomie. Podobnie, jak w poprzednich dniach, najlepiej wypadli pięściarze Związku Radzieckiego, którzy, szewiu walczyć będzie jutro w walkach finałowych (o 1 miejsce). Polacy wypadli naogół dobrze. Dużą niespodzianką było zwycięstwo Drapały z niesłym Rumunem Boghitą przez nokaut.

Dobrze wypadli również, mimo porażki, Szczewiński i Sadowski. Szymura i Krawczyk, mimo zwycięstw, walczyli słabiej, a nie w dniach poprzednich.

Wyniki techniczne:

W. musza: Woźniak (Polska) wygrał w. o., z powodu nie stawienia się kontuzjowanego Bednar'a (Węgry).

W. kogucia: Chanukaszwili (ZSRR) wypunktował Szczewińskiego (Polska). Polak zaczął bardzo dobrze, utrzymując walkę na dystans. Stopniowo jednak bardzo silne ciosy zawodnika radzieckiego robią wyraźne wrażenie na przeciwniku. Pod koniec spotkania Szczewiński wyraźnie osłabł, przegrywając walkę niezacznie, ale wyraźnie na punkty. Dufva (Finlandia) zwyciężył na punkty Svedberga (Szwecja). Walka bez historii. Obaj zawodnicy kompletnie pozbawieni ciosu.

W. piórkowa: Farkas (Węgry) wygrał na punkty z Fiatem (Rumunia). Węgier był lepszy technicznie, nie mógł jednak dobrze poradzić sobie z atakującym żywiołowo, Rumunem. Fiat walczył nieczysto i dostał ostrzeżenie, które zde cydowało o jego porażce.

W. lekka: Mulin (ZSRR) znokautował w 2 rundzie Laiti nen'a (Finlandia). Od początku błyskawicznie przewaga bokserza radzieckiego, którego ata ki nosiły niebezpieczeństwo nokautu. Fin ani przez chwilę nie był groźny. Miednow (ZSRR) wygrał przez ko w 3 rundzie z Sadowskim (Polska). Przez 2 rundy Polak był równorzędnym przeciwnikiem dla doskonałego zawodnika radzieckiego, walcząc skutecznie na dystans. W 3 rundzie znać na Sadowskim zmęczenie po atakach przeciwnika. Po serii ciosów, Sadowski idzie do 5 na deski, a w chwilę po tym zostaje wyliczony.

W. półśrednia: Szczerbakow (ZSRR) wygrał przez tko. w 2 rundzie z Martonem (Węgry). Do chwili przerwania walki, bokser radziecki był w stałym ataku, a jego silne cio sy już w pierwszym starciu za mrowiły Węgra. W 2 rundzie po dwukrotnym pobycie na deskach, sędzia odsyła Węgra do rogu. Krawczyk (Polska) wygrał punktowal Tiljandera (Finlandia). Polak walczy na dystansie, punktując skutecznie. Tiljander otrzymał napomnienie za zbyt niskie uniki. Krawczyk walczył słabiej, niż w dniu poprzednim.

W. średnia: Papp (Węgry) znokautował w 2 rundzie Tiita (Rumunia). W pierwszym starciu Rumun nawiązał równo rzędną walkę z mistrzem olimpijskim Pappem. W drugim starciu po wyjściu ze zwarcia, Węgier silnie trafia i Rumun zostaje wyliczony. Silczew (ZSRR) wygrał w. o., na skutek nie dopuszczenia przez lekarza Sapoesi'ego (Węgry).

W. półciężka: Stotru (Szwecja) wypunktował Ciobotaru (Rumunia). Rumun, silniejszy fizycznie, walczył nieczysto. Szwed jest lepszy technicznie i skuteczniejszy w kontrudze. Walka naogół wyrównana. Jegorow (ZSRR) wygrał wysoko na punkty z Ojanen'em (Finlandia). Przez wszystkie starcia bokser radziecki jest w stałym, wykazując doskonałą kondycję fizyczną. Jegorow walczył bardzo dobrze w półdystansie i kompletnie osłabił Fina. Szymura (Polska) wypunktował Stiepanowa (ZSRR). Walka chaotyczna. Zawodnicy raz po raz wpadają w „klincze". W pierwszym starciu lekką przewagę ma szybszy Stiepanow. Drugie starcie było wyrównane, zaś w trzecim Szymura osiągnął pewną przewagę. O werdykcie sędziowskim zadecydowała lepsza końcówka Szymury.

W. ciężka: Drapała (Polska) znokautował w 2 rundzie Boghitę (Rumunia). Polak walczył bardzo ostrożnie i spokojnie. Rumun, który chaotycznie ata kował, dostał ostrzeżenie za nieczystą walkę. W drugim starciu Drapała jednym silnym ciosem posłał na deski Rumuna, który został wyliczony.

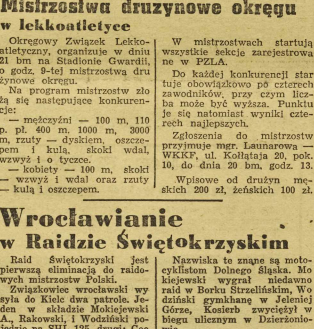

Woźniak w walce z Hamalainen'em (Fin)

Kto wejdzie do ligi żużlowej? — odpowiedź dzisiaj na stadionie

Wyścigi żużlowe zyskały sobie, w okresie powojennym, wielu entuzjastów. Nie dziwnego. Jest to jedna z najatrakcyjniejszych gałęzi sportu. Zawody motocyklowe biły i biją rekordy frekwencji we wszystkich miastach Polski.

Impreza czwartkowa — eliminacje okręgowe, których zwycięzca będzie walczył o wejście do II ligi żużlowej — powinna się szczególnie interesującego z uwagi na udział Związkowca i AZS-u. Skład drużyn z tych drużyn przeznaczony jest na razie w tajemnicy, można jednak przypuszczać, że zobaczymy w nim kilka głośnych w Polsce nazwisk. Upewnia nas o tym fakt, że Związkowiec kilku innych, dobrych jeźdźców wysyła jednocześnie na VIII Raid Świętokrzyski.

Natomiast jedyna w Polsce sekcja motocyklowa AZS-u roz porządza maszynami, które prototypami konstruktorzy studenci oraz zespół techniczny wrocławskiej Politechniki.

Trzecia drużyna — Włókniarz Zagań ma w swoim składzie znanych żużlowców Gelforda i Lambo.

Zawody odbędą się na Stadionie Olimpijskim dzisiaj o godz. 12-tej. Każdy zespół wystawia 4 zawodników, którzy podobnie jak w meczach ligowych spotkają się każdy z każdym. Łącznie będzie 16 biegów. (mat)

Dzień decydujących spotkań w piłkarskiej klasie „A"

W dniu dzisiejszym ruszają do boju, po dwutygodniowej przerwie piłkarze klasy A. Spotkania czwartkowe będą miały wielki wpływ na ukształtowanie się końcowej tabeli, tak w regionach górnych, jak i dolnych.

W grupie pierwszej nie natujemy specjalnie sensacyjnych pojedynków, jakkolwiek jak nas nauczyło doświadczenie, i w napozór „spokojnych spotkaniach nie trudno o niespodziankę".

Leader I grupy — Górnik Wałbrzych, gości u siebie zabłokiego Związkowca. Górnicy są na własnym boisku zbyt groźnym zespołem by ich przeciwnik miał się pokusić o odebranie im nawet jednego punktu. Ciekawy mecz rozegra się sobą dwaj outsiderzy — Związkowiec Wrocław i Legia Żary. Dobre usposobienie piłka rzy wrocławskich w ostatnich spotkaniach, oraz własny teren, dają Związkowcom większe szanse na zwycięstwo i utrzymanie się w klasie A.

W Legnicy miejscowy Włókniarz dołoży wszelkich starań, by mecz z Górnikiem Podgórze rozstrzygnąć na swoją korzyść.

Wrocławski kolejarz, który w rundzie wiosennej nie przegrał jeszcze żadnego spotkania, będzie w Lubaniu prawdopodobnie musiał w meczu ze Związkowcem oddać pierwsze punkty.

Wrocławska Stal upora się chyba na własnym boisku ze Zjednoczonym z Bielawic Górzy. Spotkanie w Bielawie pomiędzy Spójnią i kamieniogórską Gwardią, należy uważać za wielką niewiadomą.

W grupie drugiej na czoło spotkań wybija się pojedynek wrocławskich rywali — Ogniwa i Gwardii. Zwycięstwo Ogniwa zapewni obecnemu leaderowi pierwsze miejsce w grupie, przegrana zaś definitywnie przekreśla jego szanse. Spójnia Kłodzko wyjeżdża do Brzegu, na mecz ze Związkowcem. Kto wygra czy w spotkaniu tym nie dojdzie do sensacji.

W Wałbrzychu spotkają się miejscowe drużyny Włókniarz i Górnik Biały Kamień. Legia wrocławska gości u siebie Związkowca ze Strzelina. W drugim meczu wałbrzyskim Związkowiec zmierzy się z Gwardią J. G. i z pewnością spotkanie to wygra. Unia Żerów mimo własnego boiska nie posiada wielkich szans w spotkaniu z bielawskim Włókniarzem. (x)

Mistrzostwa drużynowe okręgu w lekkoatletyce

Okręgowy Związek Lekkoatletyczny, organizuje w dniu 21 bm na Stadionie Gwardii, o godz. 9-tej mistrzostwa drużynowe okręgu.

Na program mistrzostw złożą się następujące konkurencje:

— mężczyźni — 100 m, 110 p. pł. 400 m. 1000 m, 3000 m, rzuty — dyskiem, oszczepem i kula, skoki wdal, wzwyż i o tyczce.

— kobiety — 100 m, skoki — wzwyż i wdal oraz rzuty — kulą i oszczepem.

W mistrzostwach startują wszystkie sekcje zarejestrowane w PZLA.

Do każdej konkurencji startuje obowiązkowo po czterech zawodników, przy czym liczba może być wyższa. Punktuje się natomiast wyniki czterech najlepszych.

Zgłoszenia do mistrzostw przyjmuje mgr. Launarowa — WKKF, ul. Kołłątaja 20, pok. 10, do dnia 20 bm, godz. 13.

Wpisowe od drużyn męskich 200 zł, żeńskich 100 zł.

Wrocławianie w Raidzie Świętokrzyskim

Raid Świętokrzyski jest pierwszą eliminacją do raidowych mistrzostw Polski.

Związkowiec wrocławski wysyła do Kielc dwa patrole. Jeden w składzie Mokiejewski A., Rakowski J. i Wodziński pojedzie na SHL 125, drugi: Goebel na Jawie 250, Kosierb na BMW 600, i Woźniak na NSU 600.

Nazwiska te znane są motocyklistom Dolnego Śląska. Mokiejewski wygrał niedawno raid w Borku Strzelińskim, Wodziński gymkhanę w Jeleniej Górze, Kosierb zwyciężył w biegu ulicznym w Dzierżoniowie.

Większość z nich, to młodzi zawodnicy 18 — 20 lat, co rokuje im dużą przyszłość. (mat)

Wszyscy studenci na stadion

Zarząd środowiskowy wrocławskiego AZS-u, urządza 20 bm. o godz. 17-tej na Stadionie AZS-u (Zacisze), wielką imprezę masową, na której program złożą się: 1) turniej siatkówki Domów Akademickich (systemem eliminacyjnym), 2) turniej międzywydziałowy koszykówki, 3) międzywydziałowe zawody lekkoatletyczne, 4) dodatkowe Biegi Narodowe.

Celem umożliwienia wzięcia udziału w tej imprezie, jak najszerszym rzeszom studentów, zarząd środowiskowy zamyka listę uczestników na 5 min. przed rozpoczęciem imprezy.

Wszystkie osiągnięte wyniki będą zaliczone do OSP-iz.

Dziś na boiskach

A-KLASA PIŁKARSKA

11-ta — Legia — Zw. Strzelin — boisko Pafawagu
18-ta — Związkowiec — Legia Żary — Pilczyce
18-ta — Stal - Pafawag — Zw. J. Góra — boisko Pafawagu
18-ta — Ogniwo — Gwardia — Stadion Olimpijski

WYŚCIGI NA ŻUŻLU

12-ta — Związkowiec — AZS — Włókniarz Żagań — O wejście do ligi — Stadion Olimpijski.

„CZWARTEK BOKSERSKI"

20-ta Budowlani — Pafawag boisko Pafawagu

SZERMIERKA

10-ta — Mistrzostwa okręgu klasy B w szabli — Studium WF.

Gimnastyczki polskie jadą do Berlina

Żeńska reprezentacja gimnastyczna Polski która pokonała ostatnio w Krakowie reprezentacje Bułgarii, wystąpi w dniach 28 i 29 bm w Berlinie, w ramach imprez sportowych zorganizowanych w czasie zlotu niemieckiej młodzieży demokratycznej.

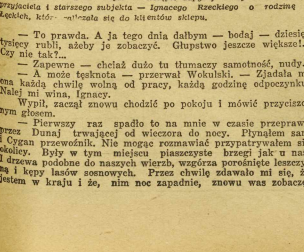

Odcinek 13.

Właściciel hotelu prosperującego sklepu galanteryjnego na Krakowskim Przedmieściu — Stanisław Wokulski, po dziesięcioletniej nieobecności wraca do kraju. Na wstępie zapytuje swego oddanego przyjaciela i starszego subjekta — Ignacego Rzeckiego o rodzinę Łęckich, których mieszkała się do kitentów sklepu.

— To prawda. A ja tego dnia dałbym — bodaj — dziesięć tysięcy rubli, ażeby je zobaczyć. Głupstwo jeszcze większe!... Czy nie tak?...

— Zapewne — chciał dużo tu tłumaczy samotność, nudy...

— A może tęsknota — przerwał Wokulski. — Zjadała mi cna każdą chwilę wolną od pracy, każdą godzinę odpoczynku. Nalej mi wina, Ignacy.

Wypił, zaczął znowu chodzić po pokoju i mówić przyciszonym głosem.

— Pierwszy raz spadło to na mnie w czasie przepływy przez Dunaj trwającej od wieczora do nocy. Płynąłem sam i Ygzan przewośnik. Nie mogąc rozmawiać przypatrywałem się okolicy. Były w tym miejscu piaszczyste brzegi jak u nas. I drzewa podobne do naszych wierzb, wzgórza porośnięte leszczyną i kępy lasów sosnowych. Przez chwilę zdawało mi się, że jestem w kraju i że, nim noc zapadnie, znowu was zobaczę. Noc zapadła, ale jednocześnie zniknęły mi z oczu brzegi. Byłem sam na ogromnej smudze wody, w której odbijały się nikłe gwiazdy.

Wówczas przyszło mi na myśl, że tak daleko jestem od domu, że dziś ostatnim między mną i wami łącznikiem są tylko te gwiazdy, że w tej chwili u was może nikt nie patrzy na nie, nikt o mnie nie pamięta, nikt!... Uczułem jakby wewnętrzne rozdarcie i wtedy dopiero przekonałem się, jak głęboko mam ranę w duszy.

— Prawda, że nigdy nie interesowały mnie gwiazdy — szepnął nan Ignacy.

— Od tego dnia uległem dziwnej chorobie — mówił Wokulski. — Dopóki rozpisywałem listy, robiłem rachunki, odbierałem towary, rozsyłałem moich ajentów, dopókim bodaj dźwigał i wyładowywał zepsute wozy, nie czuwał nad skradającym się grabieżcą, miałem względny spokój. Ale gdym oderwał się od interesów, a nawet gdym na chwilę złożył pióro, czułem ból, jakby mi — czy ty rozumiesz, Ignacy? — jakby mi ziarno piasku wpadło do serca. Bywało, chodzę, jem, rozmawiam, myślę przytępnie, rozpatruję się w pięknej okolicy, nawet śmieję się i jestem wesół, a mimo to czuję jakieś tępe ukłucie, jakiś drobny niepokój, jakąś nieskończenie małą obawę.

Ten stan chroniczny, mówiąc nad wszelki wyraz, lada okoliczność rozdmuchiwała w burzę. Drzewo znajomej formy, jakiś obdarty pagórek, kolor obłoku, przelot ptaka, nawet powiew wiatru, bez żadnego zresztą powodu, budził we mnie tak szaloną rozpacz, że uciekałem od ludzi. Szukałem ustroni tak pustej, gdziebym mógł upaść na ziemię i nie podsłuchany przez nikogo, wyć z bólu jak pies.

Czasami w tej ucieczce przed samym sobą doganiała mnie noc. Wtedy spoza krzaków, zwalonych pni i rozpadlin, wychodziły naprzeciw mnie jakieś szare cienie i smutnie kiwały głowami o wybladłych oczach. A wszystkie szelesty liści, daleki turkot wozów, szmery wód, zlewały się w jeden głos żałosny, który mnie pytał: „Przechodniu nasz, ach! co się z tobą stało?..."

— Ach, co się ze mną stało...

— Nic nie rozumiem — przerwał Ignacy. — Cóż to za szał?

— Co?... Tęsknota.

— Za czym?

Wokulski drgnął.

— Za czym? No... za wszystkim... za krajem...

— Dlaczegoześ nie wracał?

— A cóż by mi dał powrót?... Zresztą — nie mogłem.

— Nie mogłeś? — powtórzył Ignacy.

— Nie mogłem... i basta! Nie miałem po co wracać — odparł niecierpliwie Wokulski. — Umrzeć tu czy tam, wszystko jedno... Daj mi wina — zakończył nagle, wyciągając rękę.

Rzecki spojrzał w jego rozgorączkowaną twarz i odsunął butelkę.

— Daj pokój — rzekł — już i tak jesteś rozdrażniony...

— Dlatego chcę pić...

— Dlatego nie powinieneś pić — przerwał Ignacy. — Za wiele mówisz... może więcej, aniżeliby chciał — dodał z naciskiem.

Wokulski cofnął się. Zastanowił się i odparł potrząsając głową:

— Mylisz się.

— Zaraz ci dowiodę — odpowiedział Ignacy przyciszonym głosem. — Ty nie jeździłeś tam wyłącznie dla zrobienia pieniędzy...

— Zapewne — rzekł Wokulski po namyśle.

— Bo i na co trzysta tysięcy rubli tobie, któremu wystarczało tysiąc na rok?...

— To prawda.

Rzecki zbliżył swoje usta do jego ucha

— Jeszcze ci powiem, że pieniędzy tych nie przywiozłeś dla siebie...

— Zgaduję więcej, aniżeli myślisz...

— Kto wie, czyś nie zgadł.

Wokulski nagle rozesłał się.

— Aha, więc tak sądzisz? — zawołał. — Upewniam cię, że nic nie wiesz ztary marzycielu.

— Boję się twojej trzeźwości, pod wpływem której gadasz jak wariat. Rozumiesz mnie, Stasiu?...

Wokulski wciąż się śmiał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Szczerze

Lista lokatorów

W swoim czasie, wszystkie budynki mieszkalne we Wrocławiu zaopatrzono w spisy lokatorów, umieszczone w klatkach schodowych. Spisy te są ułatwieniem, przede wszystkim dla listonoszów i ułatwia ją interesantom sprawdzenie, czy w danym budynku mieszkają poszukiwane osoby.

Niestety spisy te nie tylko w większości zdeaktualizowały się, ale z wielu budynków w ogóle znikły.

Inne zaś są tak brudne, po poprawiane, że z trudem można coś na nich odczytać. Wiele lokatorów uważa, że są powołani do czynienia na spisach zmian. Nie należą do rzadkości wypadki, że lokator zdziera je listy, nie zdając sobie sprawy z tego, że takie postępowanie jest karygodne.

Sprawą tą powinien zająć się Zarząd Nieruchomości Miejskich i wydać polecenie zaktualizowania i uzupełnienia list lokatorskich. Równocześnie poddajemy pod rozwagę projekt, czy nie należałoby list tych umieścić w ramkach pod szkłem. Wówczas nie ulegałyby one tak szybko zniszczeniu.

Tuwiex

NOTATNIK WROCŁAWSKI

✪ Na zebraniu członków Związku Zrzeszeń Kupiectwa kupiectwo uchwaliło rezolucję: „Łączymy się z całym narodem w gorącym proteście przeciwko tym wszystkim, którzy pragną ruszyć pokój. Tylko pokój zapewnia swobodny rozwój gospodarczy i kulturalny tak mocnie potrzebny naszemu krajowi, zniszczonemu wojną. Każdy Polak winien złożyć swój podpis pod Apelem Światowego Komitetu Obrońców Pokoju".

✪ Zagadnienie walki z chorobami społecznymi w Związku Radzieckim omówi dr Lesiński w referacie, który wygłoszony będzie w lokalu Klubu TPPR dnia 20 bm. o godzinie 18-tej.

✪ Wycieczkę dla członków urządza dziś o godz. 16-tej Polskie Tow. Fotograficzne. Zbiórka przy wejściu do ZOO.

✪ Serdeczne podziękowanie złożył zarząd okręgu Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej dyrektorowi Szkoły Muzycznej im. Chopina, ob. Bidzińskiemu, profesorom szkoły i uczniom za urządzenie wieczoru muzyki radzieckiej.

✪ Dla eksternów piśmienny egzamin dojrzałości rozpocznie się 22 maja br. o godz. 8 w I Szkole Ogólnokształcącej przy ul. Poniatowskiego 9.

✪ Osiągnięcia współzawodnictwa pracy w Związku Radzieckim omówi w referacie prof. dr E. Kuczyński jutro o godz. 18-tej w Domu Technika (ul. Gen. Świerczewskiego 72).

✪ Sepolińskie Koło Ligi Kobiet (Partyzantów 70) przyjmuje zapisy na kursy kroju i szycia we wtorki i piątki od 17 do 19-tej.

✪ Dom z r. 1680 przy Placu Solnym (obok przejścia na Pl. Bohaterów Getta) remontuje się obecnie na biura dla Osolineum. O remoncie znajdującej się obok zabytkowej bramy Włosta — nic nie słychać.

✪ Tylko dla mańkutów mogą być wygodne rozmówione telefonicznie w Urzędzie Pocztowym „Wrocław 2" przy Dworcu Głównym. Telefon biurkowy umocowano na półce przy lewej ścianie, wobec czego pewną trudność sprawia nakręcanie tarczy prawą ręką. Należałoby przenieść telefon na środek półki.

✪ Delegaci na Zjazd Miejski ZMP z terenu I Dzielnicy odbędą zebranie informacyjne dn. bm. o godz. 15,30 w lokalu Dzielnicy (Kołłątaja 31).

Przyjęcia poselskie

Zespół poselski przy KW PZPR we Wrocławiu podaje do wiadomości, że w dni czwartkowe każdego tygodnia posłowie przyjmują interesantów w sprawach wymagających interwencji poselskich, w Komitecie Woj. PZPR, ul. Cybulskiego 38, II p., pokój nr 57, tel. 33-74 lub 24-51.

W dniu 18 bm. od godz. 16-tej do 18-tej przyjmować będzie poseł na Sejm RP tow. Kupczyński Bronisław.

Mleko od 6-ej

Aby zaopatrzyć należycie świat pracy — PSS z dniem 1 czerwca br. sprzedawać będzie mleko w swoich sklepach już od godziny 6-tej rano.

Letni rozkład jazdy zmienił czas odejścia pociągów

Wszedł już w życie nowy rozkład jazdy PKP, różniący się od dawnego. Podajemy zmiany czasu odejścia z Wrocławia kilku ważniejszych pociągów: Pociąg pośpieszny do Warszawy odchodzący z Wrocławia według starego rozkładu o godz. 23,12, odjeżdża obecnie o godz. 22.49. Pociąg pośpieszny do Warszawy (z Międzylesia) odchodzi z Wrocławia o godz. 1.02 (stary czas odejścia 0.50). Pociąg osobowy do Warszawy, odchodzący przed tym o 1.43, według nowego rozkładu odjeżdża o godz. 1.38. Pociąg pośpieszny do Krakow do Przemyśla odjeżdża z Wrocławia o godz. 1.16 (stary czas 0.45). Pociąg pośpieszny do Bohomina przez Kraków odchodzi o godz. 5.08 (stary czas 5.28). Pociąg pośpieszny do Gdyni według nowego rozkładu odchodzi o 14.33 (stary czas 13.39), a do portu Szczecin i Gdynia 0.53 (stary czas 0.45).

Pociąg pośpieszny do Szczecin na odchodzi według nowego planu minutowego o 5.23 (stary czas 5.16). Pociągi do Jeleniej Góry w nowym planie odchodzą w godzinach 2.23, 3.19, 4.14, 6.02, (pośp.), 6.34, 8.33, 16.57, 19.37 (pośp.), 20.20. W po przednim rozkładzie pociągi do Jeleniej Góry odchodziły z Wrocławia w godzinach 1.04, 3.19, 6.05 (pośp.), 8.33, 9.27, 16.57.

(Zet)

Do Prenumeratorów naszego pisma

Niektórzy prenumeratorzy wpłacający należność za prenumeratę przez PKO i Urzędy Pocztowe, dokonują wpłat w zbyt późnym terminie, tj. po dniu 20-tym m-ca poprzedzającego miesiąc prenumeraty, powodują przez to opóźnienie manipulacji na poczcie i w PPK „Ruch", co w konsekwencji opóźnia wysyłkę pisma.

W celu uniknięcia opóźnień w wysyłce PPK „Ruch" prosi ob. ob. prenumeratorów o wpłacanie należności za prenumeratę najpóźniej do dnia 20-go każdego miesiąca poprzedzającego miesiąc prenumeraty.

Wszystkie wpłaty, które będą nadane na PKO lub poczcie po dniu 20-tym będą automatycznie zaliczane na prenumeratę o jeden miesiąc później.

Za date nadania wpłaty uważa się date stempla pocztowego na pokwitowaniu.

ADMINISTRACJA

W-120

Socjalistyczna dyscyplina pracy

Walka z bumelanctwem w biurach i urzędach

Stefana Zdunka, pracownika straży zakładowej, zastąpiny przy studiowaniu ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy. Codziennie obserwuje on urzędników przychodzących do pracy. — Na ogół prawie nikt się nie spóźnia — oświadcza.

W wydziale kwaterunkowym kierowniczka kancelarii wydziałowej pracująca od 5 lat w Zarządzie Miejskim Cecylia Bocheńska mówi:

— Zaczęcie ustawy jest na prawdę wielkie. Cieszymy się, że wreszcie zmusi ona opieszałych do solidnego traktowania obowiązków.

Leon Wojciechowski, kierownik referatu ogólnego uważa, że przez wprowadzenie dyscypliny pracy będzie można osiągnąć cel istotny: usprawnić działalność ciężkiego dość wydziału kwaterunkowego.

Leopold Klepo, pracownik działu podatkowego również z uznaniem i radością wita ustawę. Zaznacza on jednak, że nie obejmuje ona całości zagadnień.

Skoro urzędnik nie spóźnia się do pracy, nie opuszcza dni bez poważnego powodu — to bardzo wiele, ale to nie wszystko. Parę dni temu w ORZZ na odprawie przewodniczących rad zakładowych przedstawiciele fabryk zwracali uwagę na konieczność zmiany stylu pracy w niektórych urzędach. Nieraz jeszcze widzi się takie obrazki — mówiono, że jakiś urzędnik załatwia interesanta z miną niechętną lub, co gorzej, zajęty jest towarzyską rozmową i każe czekać.

Leżą również tygodniami w teczkach: podania, odwołania i inne „papierki", na załatwienie których czeka robotnik Pafawagu, rolnik z PGR-u czy urzędnik z innej instytucji.

We wrocławskim Zarządzie Miejskim podjęto już walkę z bumelanctwem w czasie pracy. Przede wszystkim przystąpiono do uporządkowania i załatwiania spraw zaległych. W wydziale karno administracyjnym, w ciągu ostatniego miesiąca załatwiono 600 tyś. spraw zaległych, w biurze ewidencji ludności 10 tys. W pracy tej pomogli kolegom urzędnicy wydziałów pracujących na bieżąco.

— Socjalistyczna dyscyplina pracy to również właściwe wykonanie zadań w ciągu dnia. Z faktu tego powinni zdać sobie sprawę wszyscy pracownicy umysłowi i ramię w ramię z robotnikami przystąpić do sumiennego wykonywania obowiązków.

(Wac)

Nadzwyczajne posiedzenie MRN

Jutro o godz. 18 Miejska Rada Narodowa zbiera się na nadzwyczajne posiedzenie w sprawie Akcji Obrońców Pokoju. Posiedzenie odbędzie się w sali MRN ul. Sukiennice 9, na 2-gim piętrze.

Na nasz apel

Natychmiastowe wyjaśnienia Powszechnej Spółdzielni

Wczoraj w rubryce „Szczerze" poruszyliśmy brak bufetu w „Morskim Oku" oraz złe zaopatrzenie kiosków na terenie ZOO. — Powszechna Spółdzielnia odpowiedziała nam natychmiast. W sprawie ZOO otrzymujemy takie wyjaśnienie: „Po rozpatrzeniu powyższego odwiedzających wrocławskie ZOO — PSS zaopatrzy bufety na tym terenie w konkretne rodzaje artykułów spożywczych. Rano będzie można dostać chłodne śniadania skła dające się z kefiru względnie mleka i bułek z serem, a przez cały dzień sprzedawane będą jak dotąd słodycze, ciastka, napoje chłodzące oraz 5-cio dekowe porcje wędliny z bułką. Istnieje również projekt sprzedaży gotowanych jaj bez marży zarobkowej, tylko narazie nie ma ich gdzie gotować".

W sprawie „Morskiego Oka" wyjaśnienie brzmi mniej pomyślnie.

„Niestety PSS nie może uruchomić lokalu w Kąpielisku „Morskie Oko", gdyż nie otrzymała kredytów w roku bieżącym na otwarcie żadnych lokalów gastronomicznych, a powołane zostało do tego przedsiębiorstwo „Gastronom". Zarząd Miejski zwrócił się do nas z prośbą o odnowienie umowy w sprawie prowadzenia lokalu w Kąpieli sku „Morskie Oko" a nie o za jekt sprzedaży gotowanych jaj bez marży zarobkowej, tylko podanych powodów nie może my tego dokonać".

Wobec treści pisma PSS, kto wie czy nie byłoby jedynym wyjściem z sytuacji wystosowanie pisma przez Zarząd Miejski w sprawie uruchomienia przez PSS bufetu.

Konkurs „Słowa Polskiego" „Czy znasz swoje miasto?"

Do dn. 22 bm. w każdym numerze pisma reprodukować będziemy zdjęcia bardziej lub mniej znanych szczegółów architektonicznych Wrocławia.

Zamieszczamy zdjęcie kolejne:

Odgadnij, co ono przedstawia i gdzie znajduje się dany obiekt. Adres napisz na kuponie, kupon wytnij i zachowaj. Gdy zbierzesz 10 kuponów, wyślij je na adres Redakcji „Słowa Polskiego", Wrocław, Oławska 10, do 25 maja br., z dopiskiem na kopercie „Konkurs".

Przypominamy nagrody: Piękny kryształ, 10 opraw innych kompletów czasopisma „Problemy", wieczne pióro, 6 cennych książek, koszula męska.

Prawo do udziału w losowaniu daje rozpoznanie co najmniej trzech zdjęć.

Losowanie nastąpi 28 maja br.

Ogłoszenie nazwisk zwycięzców konkursu „Czy znasz swoje miasto" nastąpi na łamach „Słowa" dnia 30 maja br.

Kupon Nr 6

Nazwisko i imię biorącego udział w konkursie:

Gdzie znajduje się uwidoczniony dziś fragment?

Nowe lokale gastronomiczne będą uruchomione po remoncie

Wrocławskie Zakłady Gastronomiczne prowadzą w tej chwili 4 restauracje — „Monopol", „Kubicha", „Sielanka" na Krzykach i „Popularna", przy ulicy Stalina 161.

W najbliższym czasie uruchomiona będzie przez Zakłady Gastronomiczne restauracja III ka tegorii przy ul. Piastowskiej 37 pod nazwą „Piast", (dawna „Słowianka") oraz jadłodajnia bez wyszynku przy ulicy Trzebnickiej 71.

Dalsze otwieranie restauracji i kawiarni hamuje chwilowy brak niektórych materiałów budowlanych. W remoncie jest restauracja — kawiarnia w Leśnicy przy ul. Sz[illegible] 21, restauracja II kat. ul. Wita Stwosza 12 i jadłodajnia przy ul. Teczowej 6, kawiarnia — Szczytnicka 51, jadłodajnia — Grabiszyńska 89, jadłodajnia — Trzebnicka 62.

Przy ul. [illegible] 21 powstanie jeden z piękniejszych lokali gastronomicznych: o pięciu stronnych sal[illegible] z oknami w Kubicha, z nowoczesnymi kuchniami i innymi urządzeniami. Restauracja pomieści 250 osób. Bary powstaną przy ul. Curie-Skłodowskiej 33, Olszewskiego 69 i przy ul. Kowuostego.

W związku z coraz większym zapotrzebowaniem kelnerek i kelnerów, Dyrekcja Okręgowa Szkolnictwa Zawodowego uruchomiła 6-tygodniowy kurs kelnerek i kelnerów, w którym biorą udział przeważnie członkowie ZMP i Ligi Kobiet.

Warto zaznaczyć, że na konkurencję kuchni w Monopolu przyjęty został długoletni remontowany kuchmistrz. Szkolenie nowych kadr kucharzy zorganizowały Zakłady w ten sposób, że przyjmują uczniów do swych najlepszych kuchni. (Jur)

Miara musi być rzetelna

Waga aptekarska i wagonowa są jednakowo kontrolowane

Funkcjonariusze Urzędu Miar i Wag czuwają. Dziennie odwiedzają około 30 placówek handlowych. W roku 1949 sprawdzono przeszło 115 protokółów i skonfiskowano 20 wadliwych urządzeń mierzących. Sprawdzono i zalegalizowano przeszło 70.000 wag i miar.

— Jak się sprawdza i cechuje wagi?

Objaśniać udziela kierownik Urzędu ob. Jan Markowski, który przybył do Wrocławia w roku 1945 i zorganizował placówkę:

— Zanim urządzenia miarowe oddamy do użytku, musimy je dokładnie wypróbować. Od wadliwki sprawdzamy na dokładnych wagach. Mamy ich kilka rodzajów od najmniejszej, gramowej, do dużych wag, do sprawdzania odważników 50 kg. Urząd ma w zapasie około 2 ton wzorcowych ciężarków. W wagach dziesiętnych kontroluje się przy pomocy specjalnego aparatu ramię dźwigni, czyli „podziemię wrzeciona". Nawet najwięcej wnikliwy co roku. Kontroler sprawdza tylko cechę. W wypadku stwierdzenia nadużyć, na wagę nakleja się ostrzeżenie i od daje się ją znów do ścisłej kontroli. (Cen).

widowiska i imprezy

Teatry

PAŃSTWOWA OPERA, ul. „Złoty Koguciek".

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI

18 — 20 — 21 maja 1950 o ostatnie 3 przedstawienia Fantazji muzycznej

„Sen o Goldfadenie"

w reż. Jakuba Rotbauma

początek przedstawień o godz. 19.30

Dla członków Zw. Zaw. 50% zniżki.

K-1836

MŁODEGO WIDZA, godz. 16 „Mała Cyrk".

Repertuar kin

„ŚLĄSK" — ul. Gen. Świerczewskiego 62, „Przyjaciel Człeka" (dźwięk.), godz. 15,45 16, 18,15 i 20,30.

„SCALA" — ul. Mikołaja 27, „Bitwa Monte Christo" cz. 2 (frans.) godz. 13.45, 16, 18,15 i 20,30. (dźwięk. 10,30 „Świat się śmieje" (radz.).

„WARSZAWA", ul. Prędry 18 — „Czarodziejski kryształ" (radz.) godz. 14, 16, 18 i 20. Godz. 10 i 12 „Dziewczę z Północy" (amer.).

„PAWILON" — „Teren Wyzwolony — „Rozwis", (radz.), godz. 12,30, 15, 17,30 i 20.

„POLONIA", ul. Żeromskiego 12 „Początek na stadionie" (czesk.) godz. 14, 16, 18 i 20.

„PIONIER", ul. Stalina 71 „Stokanie nad Łabą" (radz.), godz. 10, 12,30, 15 i 17,30. — Aktualności, godz. 20, 20 i 21 „Polski Październik wojnę".

„TĘCZA", ul. Kościuszki 170 — „Życie i Muzyka" (radz.), godz. 16, 19 i 20.

„FAMA" — Pole Pole Bol. Krzywoustego 276 — „Bogata narzeczona" (radz.), godz. 15,30, 17,45 i 20.

„LETNIE", ul Olszewskiego 15 — „Elwira Madigan" (radz.), godz. 20 i 21.

„ŚWIETLICA FILMOWCÓW — ul. Olszewskiego 58 „Grzesnicy bez winy" (radz.), godz. 18, 19 i 19.

Nocne dyżury aptek

Pod „Gwiazdą" Stalina 87

„ „Słońcem", Traugutta 121

„ „Mikołaja", Mikołaja 46

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO, dziś w Szpitalu Wojewódzkim, ul. Wszystkich Świętych, 26-33).

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11. Telefony: 27-34, 27-35, 24-36, Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałek, środę i piątek 12—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. F-1-20070

PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł, mies; zamiejscowi z przesyłką pocztową 135 zł mies Prenumerata przyjmują: wszystkie placówki pocztowe oraz PPK „Ruch", konto PKO VIII-1263